

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI



GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja:
Toruń, Bydgoska 56
Filia Adm., Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filii: 749
Konto czekowe P. K. O. 100-915

Nr. 279

Zaszczytna przegrana Nasza reprezentacja piłkarska w Berlinie uległa Niemcom 1:0

Serdeczne przyjęcie polskich sportowców - 50 tysięcy widzów na meczu - Stała przewaga naszej jedenastki - Nieszczęśliwe ostatnie minuty

Berlin, 4. 12. (PAT). Na wielkim stadionie w Berlinie rozegrany został w niedzielę poraz pierwszy MIEDZYPANSTWOWY MECZ PIŁKARSKI POLSKA-NIEMCY.

Ołbrzymi stadion był wypełniony do ostatniego miejsca przez 50.000 WIDZÓW. Na trybunie honorowej znajdował się ze strony Polski poseł R. P. Polskiej w Berlinie Łęski, w otoczeniu członków poselstwa, konsul generalny R. P. Gawroński, przewodniczący polskiego Związku Piłki Nożnej gen. Bończa-Uzdowski i inni. Ze strony niemieckiej na meczu byli minister propagandy Goebbels, szef gabinetu ministra Reichswchry Reichenau, przewodniczący niemieckiego komitetu olimpijskiego Lewald, zarząd niemieckiego związku piłki nożnej i inni.

Stadion udekorowany był sztandarami o barwach polskich i niemieckich oraz zieloną. Pogoda była piękna, słoneczna, przy 5-stopniowym mrozie. Boisko twarde i śliskie, co było dla nas niedogodne. Wśród tłumów znajdowała się kolonja polska w liczbie około 2.000 osób.

Punktualnie o godz. 14 na boisko wybiegła drużyna polska w czerwonych swetrach sportowych, witana burzliwymi oklaskami. Orkiestra S. S. odegrała HYMN NA RODOWY POLSKI, którego tony poraz pierwszy były słyszane na stadionie w Berlinie. Ołbrzymi tłum widzów wstał z miejsc, a wielu salutowało podniesieniem ręki do góry. Wogóle należy podkreślić nie zwykle wzorowe i dżentelmeńskie zachowanie się publiczności niemieckiej przez cały czas zawodów.

W chwili później na boisku znalazła się drużyna niemiecka w czerwonych koszulkach i białych spodenkach, witana bardzo burzliwie.

Po odegraniu hymnu kapitan drużyny polskiej Bułanow wita się z kapitanem drużyny niemieckiej, poczem obaj kapitanowie przedstawiają się szwedzkiemu sędziemu p. Ohlssonowi.

Na gwizdek sędziego rozpoczyna się gra. Polacy zdejmują czerwone swetry i do końca meczu grają w białych koszulkach i czerwonych spodenkach. W ciągu 5 minut gracze badają się wzajemnie. Tempo gry dość wolne, gdyż śliskie boisko nie pozwala na gwałtowniejsze i szybsze ruchy. Pierwszą niebezpieczną sytuację pod bramką niemiecką stwarzają Polacy już w 5 minucie, w chwili później Niemcy odbijają piłkę i pręży ją na stronę polską. Prawoskrzydłowy niemieckiej drużyny Lehner przebija się przez obronę Polaków, ale strzał jego jest za wysoki. Polacy powoli otaczają się z przewagą przeciwnika, a nawet przeprowadzają jeden niebezpieczny atak, zakończony niecelnym strzałem Pazurka. W 10 minucie Włodarz marnuje znowu bardzo dogodny moment pod bramką niemiecką. W 5-tej minucie Matjas nieuchronnie głową strzela w róg bramki, jednak bramkarz niemiecki Jacob wprost cudownie ratuje sytuację. Polacy mają dwie okazje zdobycia bramki, ale bez skutku.

Następnie Niemcy dochodzą do głosu i do końca pierwszej połowy mają lekką

przewagę, nie wyzyskaną cytrowo.

Po zmianie pół Niemcy przeprowadzają kilka niebezpiecznych ataków. Polacy szybko otrząsają się z chwilowej przewagi przeciwnika i przez całe pół godz. inicjują wszystkie niemal ataki. W 6-tej, 7-mej i 8-mej minucie drużyna polska ma okazję strzelenia aż trzech bramek, ale Włodarz i Urban przenoszą za każdym razem nad bramką, niedługo potem Pazurek przebija się przez obronę niemiecką, ale strzał traci.

W następnych minutach przewaga Polaków stale się zwiększa. Bramka niemiecka znajduje się ciągle w niebezpieczeństwie. 2.000 kolonja polska dopinguje naszą drużynę okrzykami, mimo to wynik meczu ciągle jest bezbramkowy.

W pewnej chwili Martyna został poważnie kontuzjowany i traci przytomność. Sanitarjusze chcą go nawet znieść z boiska, ale po odzyskaniu przytomności Martyna pozostaje na boisku.

W ostatnich 5 minutach gra staje się bardziej wyrównana. Część publiczności o-

puszcza boisko, sądząc, że wynik nierozstrzygnięty pozostanie do końca, ale dosłownie W OSTATNIEJ MINUCIE RASSENBERG STRZELA Z TRZECIEJ KROKÓW BRAMKĘ DO OBRONY.

Wśród publiczności zapanował niebywały entuzjazm. Koledzy całują szczęśliwego gracza, któremu udało się rozstrzygnąć mecz na korzyść Niemiec. Orkiestra gra niemiecki hymn narodowy.

Ogólny wynik brzmi 1:0 (0:0). Wynik ten jest bardzo zaszczytny. Niemcy okazali się nie tak groźni, jak sobie wyobrażali Polacy. Polacy potrafili utrzymać grę otwartą przez cały czas. Przewaga nasza była bardzo znaczna.

Z naszej drużyny Albański w bramce był bardzo dobry. Obrona nieco słabsza, przyczem Bułanow był lepszy od Martyny. Pomoc pracowita i dobra. Z ataku najlepszym był Matjas obok Urbana. Nawrot grał lepiej niż w podobnych meczach. Pazurek grał słabo do przerwy. W drugiej części

B. obrońcy Ojczyzny przy stole obrad VI. walny zjazd Federacji P. Z. O. O.

Warszawa, 4. 12. (PAT). W dniu wczorajszym odbył się w stolicy SZÓSTY WALNY ZJAZD DELEGATÓW FEDERACJI P. Z. O. O., połączone z obchodem 14-lecia FIDAC.

Zjazd poprzedziła uroczysta MSZA ŚW. W KOŚCIELE GARNIZONOWYM. Po mszy św. nastąpiło złożenie wieńców na grobie Nieznanego Żołnierza, w imieniu FIDAC, złożył wieńiec przez FIDAC, minister pełnomocny Rumunji p. Cadere, w imieniu Federacji prezes generał dr. Górecki.

O godz. 11.45 w sali rady miejskiej zebrał się delegaci PZO. z całej Polski.

Na zjazd przybył p. marszałek Senatu Raczkiewicz, prezes NIK, generał Krzemieński, minister Schaetzel, przedstawiciele państw obcych z ambasadorem francuskim Larochem, wiceminister spraw wojsk, generał Sławoj-Składkowski dowódca K, generał Jarnuszkiewicz, attaches wojskowi państw obcych, przedstawiciele władz z wiewojewództwa Ołpińskim oraz weterani 1863 r.

O godz. 12 przy dźwiękach hymnu narodowego, w towarzystwie p. premiera Jędrzejewicza PRZYBYŁ P. PREZYDENT RZPLITEJ IGNAICY MOŚCICKI, zajmując miejsce w fotelu przed stołem prezydjalnym. Obok zasiadł p. premier

Jędrzejewicz. W pierwszym rzędzie krzesła zajęli dostojnicy państwowi, przedstawiciele państw zagranicznych oraz p. premierowa Jędrzejewiczowa.

W prezydium zasiadli prezes FIDAC'u minister Cadere, prezes Federacji generał Górecki, wiceprezes Federacji, p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, rtm. Józef Ryszkiewicz, wojewoda Marjan Zyndram-Kościałkowski, wiceprezes Związku Legionistów dr. Dziadosz, przedstawicielka akcji polskiej FIDAC'u żeńska, prezes weteranów 1863 r. Stankiewicz i poseł Karkoszka. Za stołem prezydjalnym ustawili się poczty sztandarowe, organizacji byłych wojskowych zrzeszonych w Federacji.

Zjazd otworzył prezes Federacji generał Górecki, który w wstępie powitał p. Prezydenta Rzplitej, p. premiera i dostojników państwowych, przedstawicieli państw obcych i zebranych gości, wznosząc okrzyk na cześć p. Prezydenta Rzplitej i pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Okrzyk ten podchwycyony został przez zebranych z entuzjazmem. Następnie generał Górecki wygłosił przemówienie z okazji zjazdu, w którym m. in. zaznaczył, że w pracy swej sferowani Obrońcy Ojczyzny idą wiernie i wytrwale za wskazaniem swojego Wodza naczelnego Marszałka Piłsudskiego.

Piłka nożna

GARBARNIA-WISŁA 4:2.

Kraków, 4. 12. (PAT). W Krakowie odbył się mecz towarzyski pomiędzy ligowymi drużynami Garbarnią i Wisłą. Zwyciężyła Garbarnia w stosunku 4:2 (2:0).

VALCOVER DLA WILNIAN.

w meczu o wejście do ligi.

Wilno, 4. 12. (PAT). W niedzielę odbył się mecz piłkarski o wejście do Ligi między W. K. S. „Śmigły” — „Czarni” Lwów. Piłkarze Czarnych na mecz nie przybyli, nie uprzedzając o tem gospodarzy. O wyznaczonej godzinie wbiegli na boisko w kostiumach sportowych piłkarze W. K. S., poczem po upływie 15 minut sędzia odgwizdał zawody i ogłosił valcover 3:0 dla W. K. S. „Śmigły”.

WĘGI ZDOBYŁY PUHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Praga, 4. 12. (PAT). Odbył się tu mecz między państwami Węgry-Czechosłowacja o puchar Europy środkowej. Mecz wygrały Węgry w stosunku 10:6, zdobywając puchar.

gry był lepszy. Najgorszym graczem był Włodarz, najlepszym Mysiak. Warto podkreślić, że gra była ładna. Pokazano szereg pięknych sytuacji, przyczem grano fair. Zawody prowadził dobrze Szwed Ohlsson.

Litwinow u Mussoliniego

Wizyta sowieckiego komisarza w Rzymie

Rzym, 4. 12. (PAT). Mussolini przyjął wczoraj w południe komisarza ludowego dla spraw zagr. Litwinowa i odbył z nim długie i serdeczne rozmowy.

Szef rządu włoskiego i Litwinow omawiali zagadnienia polityki zagranicznej, zatrzymując się w szczególności nad sprawami, dotyczącymi bez-

pośrednio Italji i ZSRR. Rozpatrywano możliwość poprawy ogólnej sytuacji politycznej w duchu paktu przyjaźni włosko - sowieckiego, zawartego niedawno. Obaj mężowie stanu uznali, że należy w najkrótszym czasie dokonać wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Orkiestra odegrała hymny narodowe dziesięciu państw, sferoderowanych w FIDAC'u.

Ostatnie przemówienie wygłosiła przedstawicielka FIDAC'u żeńska pani dr. Regina Danysz-Leszczowa.

Na zakończenie oficjalnej części dzisiejszego zjazdu p. Józef Węgrzyn wypowiedział dwa wiersze ze zbiorów poety legionowego f. p. pa. "acski".

MAURYCY JAROSZYŃSKI.

Pierwsze doświadczenia z wyborów samorządowych

Autor niniejszego artykułu, który podajemy za „Gazetę Polską”, był jednym z współtwórców nowej ustawy samorządowej. Dlatego też jego opinia o pierwszych doświadczeniach z wyborów samorządowych zasługuje na osobną uwagę. Pierwszą część artykułu p. M. Jaroszyńskiego zamieszczamy poniżej, dokończymy zaś podamy w następnym numerze (Przyp. Red.).

Uchwalona w marcu r. b. nowa ustawa samorządowa zaczyna w życiu nabierać realnych kształtów. Etap po etapie przechodzimy proces tworzenia się drogą wyborów organów komunalnych, które w sumie mają dać obraz samorządu polskiego w nowej formie. I choć daleko jeszcze do końca, to przecież przebyte już etapy dostarczają wiele materiału do wniosków ogólnych i zmuszają do zasadniczych refleksyj.

Konkretnie mówiąc — mamy poza sobą przeważającą część wyborów gromadzkich w województwach centralnych i wschodnich oraz wybory miejskie w województwach zachodnich.

Wybory nie są celem same w sobie, lecz tylko środkiem do celu. Tym celem w danym wypadku jest zrealizowanie ustawy o ustroju samorządu terytorjalnego przez powołanie do życia organów samorządu o takim charakterze, jaki chce im nadać ustawa i takiego samorządu, jaki chce mieć ustawa.

Na walkę o taki albo inny charakter samorządu i jego organów był czas wtedy, kiedy uchwalono ustawę. Obecnie przyszedł czas na realizację ustawy takiej, jaką ona jest i bez względu na to, czy się komu podoba czy nie. To też wszelkie próby użycia wyborów komunalnych do nadania samorządowi charakteru innego, aniżeli mu nadała ustawa, albo do osiągnięcia celów, leżących poza ustawą o ustroju samorządu — są prostym nadużyciem środków do niewłaściwych celów, są działaniem anarchicznym, nie dopuszczalnym w państwie prawnym. Bo praworządność polega nie tylko na respektowaniu formalnego brzmienia ustawy, ale także i to przede wszystkim — na niepaczności zasadniczej myśli ustawy przy jej wykonaniu. Tego wymagamy od organów władzy wykonawczej, ale wymagamy także od obywateli, którzy przez wykorzystanie nadanych im praw są również wykonawcami ustawy.

Intencje nowej ustawy co do charakteru organów komunalnych są niewątpliwe i ogólnie znane. Dała im ustawa wyraz przez określenie struktury i zakresu działania organów, przez normy o nadzorze, przez przepisy wyborcze. Między innymi chodziło nowej ustawie o to, aby organa samorządu pod względem swego składu i działania odpowiadały układowi sił, potrzeb i interesów miejscowego społeczeństwa w stosunku do zadań danej jednostki samorządu. Ujmując rzecz negatywnie można powiedzieć, że chodziło o zapobieżenie wybieraniu organów komunalnych pod hasłami, nie wynikającymi ze stosunku miejscowej ludności do zadań gminy, w szczególności pod hasłami ogólnie - politycznymi, a biorąc pod uwagę błędy przeszłości, które tak dotkliwie odczuł obywatel w własnej skórze w postaci skutków lekkomyślnej i wadliwej gospodarki — o „odpolitykowanie”, „odpartyjnięcie” reprezentacji komunalnych.

Warto także podkreślić jeden ważny moment, o którym się mało mówi, mianowicie stosunek organów komunalnych do Rządu. Chodzi mi o stosunek, wynikający nie tylko z przepisów ustrojowych, ale z całego ustawodawstwa i rozwijającej się w ramach tego ustawodawstwa praktyki, z faktycznego — w ramach prawa — układu stosunków w Państwie, zwłaszcza gospodarczych.

Organa samorządu są powołane do wykonywania zadań administracji Państwa równoległe z organami rządowymi. Normy kompetencyjne rozgraniczają zakres działania jednych i drugich organów i zmierzają do zapobieżenia szkodliwej dwutorowości. Ale pomiędzy działaniem jednych i drugich organów istnieje mimo to związek bardzo bliski bo życiowy; życia zaś nie da się przepisami podzielić ściśle na przegródki. Powtórę działalność

jednych i drugich organów zmierza ostatecznie do jednego celu — zadośćuczynienia interesom i potrzebom zbiorowym, które w najwyższej postaci uosabia Państwo. Dlatego między działalnością poszczególnych jednostek samorządu we wzajemnym stosunku do siebie oraz w stosunku do działalności organów rządowych musi istnieć ścisła koordynacja i współpraca. Tym naturalnym prawnym koordynatorem działalności wszelkich organów administracji publicznej w Państwie jest Rząd.

Wzajemny stosunek Rządu i samorządu szczególnie dobitnie zarysowuje się na tle gruntownych przemian, jakie w oczach naszych przechodzi całe gospodarstwo publiczne. Zarówno u nas, jak i gdzie indziej.

Konieczność jednego ogólnopństwowego planu w poszczególnych gałęziach gospodarki i w jej całości jest niewątpliwa. W ramach tego planu zmieścić się musi działanie każdej jednostki publicz-

nej, biorącej udział w gospodarstwie. Sprawa tembardziej oczywista w stosunku do samorządu, że nawet gospodarstwa prywatne, chcąc się utrzymać na powierzchni życia, coraz ściślej stosować się muszą do wymagań ogólnego planu. Tym zaś czynnikiem, który plan tworzy i czuwa nad jego wykonaniem, jest właśnie Rząd. W stosunku do samorządu występuje on nie tylko jako formalna władza nadzorcza, wyposażona w te wszystkie środki, które mu daje instytucja nadzoru państwowego nad samorządem, ale także, jako kierownik polityki gospodarczej i społecznej Państwa dysponującego licznymi środkami bezpośredniego i — co jest rzeczą jeszcze ważniejszą — pośredniego przymusu, które mu pozwalają realizować swój program.

Wniosek stąd prosty. Działalność każdej jednostki samorządu, zmierzająca do wypełnienia jej zadań i do zaspokojenia zbiorowych potrzeb miejscowego społeczeństwa, cechować musi ścisła współ-

praca z czynnikami rządowymi. Inaczej będzie chybiona, jeśli nie wręcz niedozwolona.

Polityczny przeciwnik Rządu, który decyduje się wejść do organów komunalnych, musi się równocześnie decydować na ścisłą współpracę z Rządem w tym zakresie, który należy do organów samorządu. W przeciwnym razie nadużywa organów samorządu do celów, które nie z tą instytucją nie mają wspólnego.

I dla kwestji wyborów komunalnych wnioski stąd nietrudne. Grupowanie się wyborców pod sztandarami partii ogólnopolitycznych, a nie pod hasłem takiego czy innego stosunku do konkretnych zadań gminy — jest sprzeczne z założeniem samorządu miejscowego i tendencją obowiązującej ustawy. A prowadzenie wyborów do organów instytucji, która z natury rzeczy musi współpracować z Rządem, pod hasłami walki z tym Rządem, jest wysoce dla interesów danej gminy szkodliwe i wręcz absurdalne.

Zdrowa idea państwowo-narodowa w zwycięskim pochodzie na Pomorzu i w Wielkopolsce

Według ostatnich obliczeń wyników wyborów do rad miejskich na Pomorzu wzrost głosów na rzecz zdrowej idei państwowej i narodowej w porównaniu z cyframi wyborczymi z 1929 r. przedstawia się imponująco. W 1929 r. na 92,764 wszystkich oddanych głosów — 15,863 głosów czyli 17 proc. padło na ówczesne rgrupowanie prarządowe. Przy obecnych wyborach na

115 700 wszystkich głosów lista Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego zdobyła sama 51 981 głosów, co stanowi imponujący wzrost 228 proc. w porównaniu z cyframi z 1929 r. Pozostała zaś ilość głosów padła na Stronnictwo Narodowe, socjalistów, N. P. R., Niemców roza mniejsze ugrupowania.

Jeśli zaś chodzi o Wielkopolskę to Na-

rodowy Blok Gospodarczy zdobył w ostatnich wyborach 116,545 głosów, gdy w poprzednich w r. 1929, na listę tego samego kierunku padło 55,760 głosów. Wynosi to 108 proc. wzrostu głosujących na jedynek.

Cyfry powyższe świadczą wymownie o zasadniczej zmianie na Pomorzu i w Wielkopolsce, o zmianie radykalnej na korzyść twórczej i zwycięskiej pracy państwowo-narodowej, reprezentowanej przez Blok Bezpartyjny.

Cyfry zaś z innych terenów, gdzie przeprowadzono wybory do rad gminnych, mówią równocześnie same za siebie. W dziewięciu województwach centralnych i wschodnich otrzymano dotychczas dane z 19,680 rad gromadzkich o ogólnej ilości 273,413 mandatów radnych.

Z list Nr. 1 przeszło 236.010 radnych (86,2 proc.), z list opozycyjnych 37,403 radnych (13,8 proc.).

Aczko'wiak dane te nie są jeszcze pełne, gdyż z niektórych województw dotychczas napływają sprawozdania, jednakże nie zmieniają one zasadniczego stosunku podziału mandatów, mówiącego o zwiększeniu się wpływów BBWR, a o brzymim spadku wpływów opozycji.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych

Dziennik Ustaw z dnia 1-go b.m. przyniósł rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Rozporządzenie to reguluje sposób spłaty powstałych przed dniem 1-go października b. r. zaległości w podatkach — gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym, oraz od spadków i darowizn wraz z podatkami państwowymi i samorządowymi.

Dwie umowy polsko-niemieckie Porozumienie graniczne i taryfowe

Po zawarciu umowy polsko-niemieckiej w związku z wymianą dokumentów ratyfikacyjnych do umowy polsko-niemieckiej o małym ruchu granicznym „Berliner Tageblatt” wskazuje, że rokowania o tę umowę toczyły się od dwóch lat i że znalazły one zadawalające rozwiązanie prawie równocześnie z układem gospodarczym, zaledwie w kilka tygodni po rozmowie posła polskiego z kanclerzem Hitlerem, która wzbudziła największą uwagę. Również ton wobec Niemiec jest dziś w Polsce bardziej umiarkowany. W tych warunkach — pisze dziennik — umowa dzisiejsza między obu rządami posiadać może znaczenie nie tylko lokalne i jest pomyślnym symptomem. Im prędzej znikną wszystkie płasz-

czyzny tarć między obu narodami, tem bardziej można się spodziewać, iż zwolna znajdzie się rozwiązanie również dla kwestji za sadniczych, dotyczących obustronnych stosunków”.

Wobec trwania nadal rozmów gospodarczych polsko-niemieckich w Warszawie, nastąpiło w dniu 30 listopada 1933 r. uzgodnienie poglądów pomiędzy obu rządami, na mocy którego przedłożono do dnia 15 grudnia b. r. porozumienie, że towary niemieckie, nie podpadające pod polską taryfę maksymalną, które będą przy imporcie do Polski według drugiej kolumny taryfy cennej, oraz że w tym samym czasie rząd niemiecki nie wyda w stosunku do importu z Polski zarządzeń specjalnych.

Konfiskaty majątków prywatnych ogłoszone w dzienniku ustaw Rzeszy

Dziennik ustaw Rzeszy ogłasza rozporządzenie tajnej policji państwowej, zarządzające konfiskatę majątków prywatnych b. posła socjal-demokratycznego Breitscheida, znanego pisarza niemieckiego Henryka Man na, przywódcy komunistycznego Muenzenberga, publicystów Schwarzschilda reda-

ktora tygodnika „Tagebuch” i Emila Ludwiga, członków zarządu partji socjal-demokratycznej, organizacji komunistycznej „Czerwona Pomoc”, republikańskiego Reichsbanneru i niemieckiego towarzystwa pokoju.

Ani piędzi ziemi nie oddamy Młodzież polska w hołdzie Nieznanemu Żołnierzowi

Z okazji „Święta Pokoju” zorganizowanego przez Unję Polskich Związków Obronczyń Ojczyzny (Fidac żeński) dla młodzieży, odbyła się na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie uroczystość złożenia hołdu Nieznanemu Żołnierzowi.

W uroczystości tej wzięły udział zarząd i prezydium Fidacu żeńskiego z panią Marszałkową Piłsudską na czele, przedstawiciela ministerstwa W. R. i O. P., wojska, Federacji i organizacji b. wojskowych.

Plac Marszałka Piłsudskiego prze-

bem nieznanego żołnierza wypełniła młodzież zagraniczna, studująca w Wreszawie ze sztańdarami, delegacje wszystkich szkół warszawskich, harcerstwo, p. w. itd.

Do zebranych wygłosił przemówienie gen. dr. Roman Górecki, który zaznaczył, że wszyscy kombatanci pragną pokoju. Młodzież polska wychowywana jest w duchu pokoju i miłości dla całego świata, ale skoro ktoś odważy się zaatakować Polskę to walczmy będziemy do upałego o każdą piędź ziemi.

Po przemówieniu gen. Góreckiego na-

stepiła 1-minutowa cisza, podczas którego wojsko sprezentowało broń, poczem złożono wieniec z liści laurowych, a każda ze szkół złożyła wiązanek czerwonych malków.

Uroczystość zakończyła się defiladą szkół przed grobem nieznanego żołnierza.

Podobne uroczystości odbyły się dn. 30 ub. m. w Francji Anglii, w Stanach Zjedn., Belgii, Italji, Czechosłowacji, Portugalji, Jugosławji i w Rumunji.

Sąd kartelowy w sprawie karbidowej

Sąd kartelowy na niejawnym posiedzeniu, które trwało przeszło dwie godziny odrzucił sprzeciw Zakładów „Elektro“ i utrzymał w mocy zarządzenie p. ministra przemysłu i handlu zawieszające wykonanie umowy, zawartej między Państwową Fabryką Azotową w Chorzowie, a Zakładami „Elektro“. W ten sposób umowa ta nie może być wykonywana do czasu ostatecznego rozstrzygnięcia przez sąd kartelowy wniosku min. przemysłu i handlu o rozwiązanie tej umowy.

Komendant „Strzelca“ w Finlandji

Komendant główny Związku Strzeleckiego ppłk. dypl. Busin, w towarzystwie dwóch oficerów sztabu komendy głównej wyjechał do Finlandji celem złożenia wizyty fińskiej organizacji obrony narodowej „Suojeluskunnat“. Program pobytu płk. Busina w Helsingforsie przewiduje złożenia szeregu wizyt wybitnym osobistościom ze świata politycznego i wojskowego i zapoznanie się z pracami organizacyjnymi „Suojeluskunnat“.

W drodze do Helsingforsu komendant główny „Strzelca“ złoży wizyty w Tallinie gen. Rosce, oraz w Rydze — kom. płk. Praulsowi.

Wybitny dziennikarz amerykański w Warszawie

Po zwiedzeniu Gdańska i Gdyni przybył do Warszawy na kilkudniowy pobyt wybitny dziennikarz amerykański p. H. R. Knickerbocker, autor słynnych reportaży z Rosji Sowieckiej i z Niemiec.

Po opuszczeniu Berlina, gdzie był w ciągu kilku lat korespondentem prasy amerykańskiej jest obecnie p. Knickerbocker szefem służby europejskiej amerykańskiego koncernu prasowego Hearsta i zamieszkuje w Londynie.

Dom harcerek

Pod przewodnictwem p. marszałkowej świtalskiej odbyło się posiedzenie koła przyjaciół harcerstwa przy zarządzie oddziału warszawskiego Związku Harcerstwa Polskiego. W wyniku obrad postanowiono przystąpić w najbliższym czasie do budowy „Domu Harcerek“ w Warszawie, który stanął na na Saskiej Kępie.

Angielski kredyt dla Francji

„Daily Herald“ donosi, że gubernator Banku Angielskiego porządkuje z Francją w sprawie udzielenia jej kredytu w wysokości 40 milj. funtów szterlingów. Kredyt ten mogłaby Francja otrzymać pod warunkiem, że nie wprowadzi projektowanego 15 proc. cła dodatkowego na towary angielskie a pozbędzie się udziału Anglii w odpowiednich gwarancjach na wypadek spadku franka.

Powiesił się na krawacie

P. Willie Sharkey, głośny gangster chicagowski, którego niedawno uniewinniono w jednym z procesów o porwanie, powiesił się w więzieniu w swej celi na krawacie.

Kilka słów do reumatyków! Nijeden z cierpiących na reumatyzm, neuralgię, podagrę i podobne niedomagania wypróbował już wiele środków, nie doznając żadnej ulgi. Mamo to nie ma powodu do rozpacz. Spróbujcie dziś jeszcze znakomicie usmierzające bóle tabletki Toga. Tabletki Toga wstrzymują nagromadzenie się kwasu moczowego, zwalczając w ten sposób w zarodku te schorzenia. Toga nie wywiera ubocznego szkodliwego działania. Do nabycia we wszystkich aptekach. 7774

Londyn ginie w... 48 godzinach

Angielscy lordowie alarmują

W czasie debaty w Izbie lordów książę Southerland wygłosił znakomitą mowę, w której przedewszystkiem uwypuklił sytuację Londynu w razie wojny: „granice Francji są obecnie jdnym wielkim łańcuchem podziemnym fortów, który się ciągnie na przestrzeń setek mil. Obrona W. Brytanii, którą niegdyś były kanał angielski i morze, została obecnie wskutek nowoczesnej techniki wojennej zamieniona na obronę powietrzną Londynu i ważniejszych ośrodków przemysłowych. Podobna jak we

Francji linja fortów stanowiąc będzie granice Belgji i Szwajcarii, natomiast granice W. Brytanji znajdują się obecnie poprostu i dosłownie w powietrzu. Kto zniszczy Londyn, ten zniszczy Anglię, gdyż zniszczy serce i mózg tego kraju. Zniszczenie Paryża nie oznacza jeszcze końca Francji. Zniszczenie Berlina nie oznacza końca Niemiec. Te wielkie kraje kontynentalne nie zależą tak dalece w swej egzystencji od swoich stolic, jak Anglia zależy od Londynu, jako od swego tętna“.

Następnie mówca wysunął projekt stworzenia lokalnych eskadr obrony lotniczej w każdym hrabstwie i w każdym wieśmiem angielskiem, które, jego zdaniem, powinny z własnych zasobów utrzymać dla swej obrony eskadry lotnicze.

Co do Niemiec, to ks. Southerland zwrócił uwagę, na następujące znamienne fakty: „Niemcy posiadają najszybsze na świecie samoloty pasażerskie typu Henkel 70, szybsze nawet od większości pocigowych samolotów brytyjskich. Jedna z takich maszyn odbyła przed kilku dniami lot z Berlina do Sewilli w ciągu 3 godzin. Ustalono, że ogólna waga bomb, rzuconych na Londyn w czasie całej wojny wazochwiatowej, wyniosła 30 ton, obecnie 10 samolotów typu niemieckiego, znanego jako d-2000, może rzucić bomb, gazów tej samej wagi w ciągu jednego tylko raidu. Co prawda w danej chwili, o ile wiadomo, Niemcy posiadają tylko 2 maszyny tego typu, ale budują więcej. Samoloty te — oświadczył mówca — to najmocniejszy rodzaj nocnego miotacza bomb“.

W debacie zabrał głos również lord Cecil, który wypowiedział pogląd, że istnienie wojsk lotniczych stanowi jedno z największych niebezpieczeństw dla współczesnej cywilizacji. Żaden kraj nie jest tak narażony na ataki napowietrzne jak Anglia. Nie ulega wątpliwości, że ostry atak, podjęty na Londyn i inne wielkie ośrodki angielskie, w ciągu 48 godzin całkowicie sparaliżuje i zniszczy cały kraj.

Lord Cecil nie widzi możliwości skutecznej obrony przed atakami napowietrzniemi. Skutkiem ataku takiego na Londyn byłoby tysiące, a według przypuszczeń niektórych, nawet milion zabitych. Nikt, rzecz oczywista, nie może przewidzieć rozmiarów takiej katastrofy, ale mogą one być straszne. Ataki powietrzne mogą spowodować zniszczenie, pożary, wybuchy najgorszego rodzaju i zniszczenie niezliczonej ilości bezbronných osób. Uczucia oburzenia i strachu byłyby tak wielkie, że niewątpliwie podobny atak zostałby w odpowiedzi skierowany na stołecę wrogiego kraju.

Pływająca gwiazdka

Okręt z whiską do Ameryki

Z Glasgow w Szkocji wyruszył pierwszy statek od czasu zniesienia prohibicji, wiozący do St. Zjednoczonych szkockie whisky. Statek ten „Cameronia“ zawiera 30.000 skrzyń whisky, zawierających 370.000 litrów. Ładunek ten przeznaczony jest specjalnie na święta Bożego Narodzenia.

Szkocja liczy, że z kontyngentu 20 milionów

litrów trunków alkoholowych, dopuszczonych do St. Zjednoczonych w ciągu grudnia i stycznia, znaczna część przypadnie na Szkocję wyrabiającą najpopularniejszą w Ameryce whisky.

Z 78 destylarni szkockich, które z racji kryzysu stały w ciągu ostatnich 2-ch lat zamknięte, około połowy obecnie wznowiło produkcję w nadziei na rynki amerykańskie.

Dwunastoletnia matka

Nie chce ujawnić nazwiska ojca

W Pruszkowie pod Warszawą powszechnie zainteresowanie i — naturalnie — powódź plotek wywołała wiadomość, że 12-letnia dziewczynka została matką.

Fakt ten, sprawdzony został przez policję. Uczennica 3 klasy, córka pracownika zatrudnionego przy robotach kolejowych, Marysia S., lat 12 i 4 miesiące, powiła zdrową i normalną córeczkę bez opieki lekarskiej lub akuszerskiej.

Matka i dziecko czują się dobrze.

Prokurator polecił przeprowadzić dochodzenie. Młodzią matką odmawia wszelkich zeznań i nie chce wskazać nazwiska ojca swego dziecka. Również jej rodzice odmawiają wyjaśnień.

Wieśniak, wóz i koń

pod pociągiem

Na linii kolejowej Lida — Wilno koło miejscowości Bastuny wydarzył się straszny wypadek. Na furmankę, którą kilku wieśniaków jechało do Wilna, najechał pociąg osobowy. Koń sploszczony poniósł wóz wprost na lokomotywę. Czworo wie-

śniaków i wieśniaczek wyskakując z wozu doznało ciężkich obrażeń. Wieśniak Dzidowicz dostał się wraz z wozem i koniem pod pociąg i zginął na miejscu. Wszystkich rannych przewieziono do szpitala.

Czy polityczne włamanie do poselstwa Szwajcarskiego w Warszawie?

W nocy z dn. 30 listopada na 1 grudnia do kancelarii Poselstwa Szwajcarskiego w Warszawie włamnęli nieujawnieni dotychczas złoczyńcy i usiłovali rozbić 2 kasy ogniortwale. Od zamiaru tego jednak po dokonaniu pewnych prób odstąpili. O godzinie 4 nad ranem dozorca usłyszał podejrzane szmery i zaalarmował władze policyjne. Równocześnie stwierdził, iż drzwi do lokalu poselstwa od zewnątrz były otwarte.

Natychmiast na miejsce wypadku przybyły władze policyjno-śledcze, które rozpoczęły dochodzenia. Sprawcy ulotnili się przed przybyciem policji.

Blizsze badanie lokalu wykazało, iż złoczyńcy otworzyli kilka biurek. Włamywacze zabrali z kasetki podręcznej znaczki pocztowe i stemple. Śledztwo objęły władze sądowe. Warszawski Urząd Śledczy wdrożył jaknajbardziej energiczne dochodzenia, celem wykrycia sprawców.

Mieszkańca lasów ze Spały schwytano żywcem pod Łodzią

Mieszkańcy przedmieścia Łódzkiego Widzew, przeżywali osobliwą emocję. Na polu tuż obok domów mieszkalnych ukazał się przed południem wspaniały rogacz, na którego miejscowa ludność urządziła „polowanie“. Zaimprovizowana nagonka nie dała jednak rezultatu, jeżeli bowiem wymykał się, przewracając co śmielszych „my-

śliwych“. Zawiadomiona policja schwytała jelenia żywcem.

Jest to piękny okaz 11—12 letni.

Jak ustalono, w czasie ostatnich większych polowań w Spały, rogacz wyminał się nagance i walegał się po okolicach, aż dotarł do Łodzi. Został on przesłany do nadleśnictwa w Spały.

Ze świata

Wybory do ciał ustawodawczych w północnej Irlandji zakończyły się zwycięstwem partji unionistycznej, która już od 12 i pół lat znajduje się u władzy.

Z Cayenne donoszą, że nastąpiło spuszczenie na wodę kontrtorpedowca „Le Terrible“. Nowy statek, przeznaczony dla marynarki wojennej Francji, uzbrojony jest w 5 dział 138-milimetrowych, 4 działa automatyczne i 9 aparatów do rzucania torped.

W Czechostowacji ukazały się falsyfikaty banknotów 100-złotowych. Banknoty te różnią się od prawdziwych niedokładnym wykonaniem, mniejszym obrazem, wykonaniem znaku wodnego przy pomocy tuszu. Przy podpisie „Chamiec“ niema przerwy między kterą i kropką przy literze „i“, pozbawione numeracja wykonana jest cyframi mniejszemi i zbyt ściśnionemi.

Rząd Rzeczy rozpoczął w Pomeranii stosowanie nowej polityki agrarnej, polegającej na parcelacji majątków junkrów i osiedlaniu ludności bezrobotnej miast na wsi. W przyszłym roku na ten cel będzie oddane 60.000 morgów (magdeburgskich). Akcję rozpoczęto na Pojezierzu, w pobliżu granicy polskiej. Polityka ta uważana jest za ciąg dalszy akcji kolonizacyjnej Fryderyka Wielkiego.

Burza o niezwykłej sile, która nawiedziła port Samsun poczyniła olbrzymie spustoszenia. Liczne domy są zupełnie zniszczone lub zalane wodą. Część ludności bez dachu nad głową szuka schronienia w meczetach. Utopięło przeszło 30 łodzi rybackich, 20 osób utraciło życie. Co do losu 150 osób brak wszelkich wiadomości.

Żona Gandhiego, aresztowana 28 listopada b. r., ma być przewieziona do więzienia Sabarmati, gdzie dokończy odbywanie kary 10-cio miesięcznego więzienia.

Laureat Nobla odwiedzi Polskę

Na zaproszenie rosyjskich kół emigracyjnych w Polsce, przybyć ma do Polski w drodze powrotnej ze Sztokholmu nowy laureat literackiej nagrody Nobla Iwan Bunin. Bunin wygłosi odczyty w Wilnie i w Warszawie.

Naiwnych nie sieją...

„Miljoner“ z loterii ucztował i przejechał się za cudze pieniądze

Drugie ciągnięcie francuskiej loterii państwowej dało okazję zrecznemu spryciarzowi do wyzyskania naiwności bliźnich w dopyczny sposób. Rzecz się działa w Brukseli w jednej z wielkich kawiarni. Radjo na dawano z Paryża listę numerów z wygranymi. W tem przy jednym ze stolików podniósł się w najwyższym uniesieniu jakiś jegomość wołając, iż na numer jego padła wygrana jednego miliona. Towarzystwo, które siedziało przy bocznych stolikach zawarło szybko znajomość ze szczęśliwym graczem. Dla uczczenia wygranej i nowej zna-

jomości zamówiono kilka butelek wina, co się przyczyniło w dużym stopniu do napięcia serdeczności i zażyłości między jedną a drugą stroną.

W pewnej chwili podochocone towarzystwo zaproponowało wybrańcowi fortuny jazdę w aucie do Paryża po odbiór wygranej. „Ależ z rozkoszą!“ — odparło „dziecko szczęścia“. Powiedziano, zrobiono; auto pomknęło do Paryża, unosząc ze sobą sześć osób w różowych humorach. Po przyjeździe do Paryża spożyto wytworny obiad w restauracji, za który zapłacili o-

czywiście ościociele i przyjaciele nowego miljonera... Po czarnej kawie i likierach i po uściśnięciu dłoni owym przyjaciółom, udał się „miljoner“ do biura urzędu loteryjnego, aby podnieść wygraną. „Wróć za godzinę“ — pocieszył towarzysz.

Nie wrócił po godzinie, po dwóch, po trzech. Wreszcie domyślono się, że spryciarz oszukał wszystkich opowiadaniem o wygranej po to tylko, aby w łatwy i tani sposób przyjechać do Paryża. Co też mu się udało.

Gdy biją godziny trzeciej raty

Nie może być maruderów ani głuchoniemych

Zmiana stosunku obywatela do państwa zaznacza się u nas w ostatnich latach całym szeregiem wyraźnych przejawów i faktów. Jednym właśnie z najważniejszych przejawów tej zmiany jest wzrost świadomości, że troska o losy państwa nie spoczywa wyłącznie na barkach rządu i nie jest tylko zadaniem władz państwowych, ale co najmniej w równej mierze społeczeństwa.

Przemiany, jakie w tej dziedzinie dokonały się, było konieczne i są z wspaniałym pożądanym. Bo po przeszło stu latach niewoli przesiąknął ogół myśleniem, niepatriotycznym nawskroś przeświadczeniem, że „władza” jest czymś narzuconym, obcym, wrogiem (taką przecież była przez cały wiek 19-ty) — i że są właściwie dwie rozbieżne sfery interesu: rządowego z jednej strony, a społeczeństwa z drugiej. Ten fatalny pogląd — znika na szczęście z polskiej rzeczywistości.

Mieliśmy tego niezbitą dowód we wrześniu, gdy rząd zaapelował do społeczeństwa o pomoc dla utrzymania równowagi budżetowej, gdy przyszło obywatelowi dobrowolnie oddać część swego majątku lub swego dochodu na rzecz Pożyczki Narodowej. Wtedy też mogliśmy dostrzec wzrastające nieraz przejawy tego wzrostu świadomości w społeczeństwie, że nietylko rząd musi się kłopotać, ale również i całe społeczeństwo również ma obowiązek współdziałać w rozwiązywaniu ważnych zagadnień państwowych. Potrojenie sumy, wskazanej przez rząd, masowość udziału w subskrypcji wszystkich warstw, a nawet szlachetny wysiłek patriotycznej ofiarności oraz obywatelski akt, wykazujący głębokie umiłowanie idei państwowej — wszystko to stanowiło wielki sprawdzian tego narastania świadomości obywatelskiej w społeczeństwie i było ważnym egżaminem zrozumienia potrzeb państwa przez najszersze warstwy.

Natura ludzka jednak wykazuje często

Niema posad na kolejach

Ministerstwo komunikacji zawiadamia raz jeszcze, że obecnie wolnych stanowisk w przedsiębiorstwie „Polskie Koleje Państwowe” niema i w związku z tem nadsyłane do ministerstwa komunikacji podania o posady nie będą rozpatrywane.

Kielbasy polskie do Wiednia

W związku z wejściem w życie umowy handlowej austriacko-polskiej uruchomione zostały kontyngenty na przywóz polskich wędlin. Kontyngent wynosi około 400 t. kwartalnie, z czego połowa przypada na kielbasy krakowskie.

Sukces... sukces...

Jest to poprostu zadziwiające, jaki sukces osiąga woda toaletowa 5 Fleurs-Forvill u tych wszystkich, którzy dbają o swą higienę. Naturalna, delikatna, balsamiczna, subtelna, perfumowana stwarza po natarciu się doskonałe samopoczucie.

swą słabość przez to, że brak jej wytrzymałości w raz wytyczonej linii postępowania, że między postanowieniem a wykonaniem tego postanowienia zaznacza się niekiedy słabość tej natury.

Pawiedźmy zgóry: objaw ten jest wyjątkowy i w naszym życiu zbiorowym nie odgrywa znowu tak wielkiej roli. Ale trzeba zdawać sobie sprawę, że maruderstwo jest plagą nietylko zorganizowanych sił wojskowych, ale również i działań społecznych. Czyżby miało ono również i zmącić wspaniały sukces, odniesiony przez społeczeństwo w akcji pożyczkowej? Bo nietylko rząd odniósł sukces we wrześniu; również

i społeczeństwo zatriumfowało nad przywarą „stomianego ognia” i egoizmu.

Nie, nie. Tego wielkiego kapitału wiary w siłę charakteru, w uczucie patriotyzmu, w zrozumienie potrzeb państwa, nie da ruszy cieniutka warstewka maruderów. Każda rata Pożyczki będzie stuprocentowo pokryta przez półtora milionową rzeszę subskrybentów. Zwarty front pociągnie za sobą również i tego marudera, który nie ma dość charakteru, aby wytrwać przy raz powziętym postanowieniu.

I z dumą też co miesiąca stwierdzi opinię publiczną: do apelu, do spełnienia obowiązku stawili się — wszyscy!

Zuchwały napad rabunkowy w śródmieściu Bydgoszczy

Kasjerce hurtowni tytoniowej zrabowano 24 tysiące zł.

Ub. soboty w Bydgoszczy około godz. 18 na narożniku ul. Dworcowej i ul. Ślusarskiej dokonano śmiałego napadu bandyckiego, zakrojonego na miarę wyczynów gangsterów chicagowskich. Niezwykły ten wypadek wydarzył się w śródmieściu i stał się wprost tematem dnia.

Ofiarą wypadku padł miejscowy oddział tytoniowej hurtowni Związku Stowarzyszeń Ociemniałych Żołnierzy (ul. Dworcowa 65).

Z hurtowni codziennie zabierała kasjerka uzyskane z całodziennej sprzedaży pieniądza i przekazywała je w urzędzie pocztowym II, odległym od hurtowni o kilkaset metrów, do Centrali w Warszawie.

Ub. soboty wieczorem, według zwyczaju kasjerka włożyła do teczki skórzanej 15 tysięcy zł. w banknotach oraz 9 tys. w bilonie i z całą kwotą 24 tys. zł. udała się do Urzędu Pocztowego celem nadania pie-

Minister Zarzycki przybędzie do Gdyni

W dniu 8 bm. w związku z uroczystościami poświęcenia portu, przybędzie do Gdyni p. minister przemysłu i handlu Dr. Zarzycki. Ponadto przybyć mają gen. Dreeser wraz z prezydentem Ligi Morskiej i Kolonijalnej, Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej nie jest jeszcze zdecydowany.

Procesy adwokackie o honorarja

Rada adwokacka udzieliła zezwoleń adwokatom na wytoczenie 133 procesów wobec niesummiennych klientów, którzy nie wywiązali się z zobowiązań.

Taka cyfra procesów wytoczona została na terenie Warszawy i Łodzi.

niędzy do Warszawy.

Dla obrony przed napadem razem z kasjerką poszedł robotnik hurtowni. W momencie, gdy kasjerka z towarzyszącym jej robotnikiem znajdowała się zaledwie przy drugiej bramie t. i. przy domu nr. 64, wypadł z zaulka jakiś wysoki osobnik, który wystrzeliwszy z rewolweru na postrach wyrwał steroryzowaną kasjerkę teczkę z całą zawartością i korzystając z chwilowego zamieszania, jakie spowodował wystrzał, pobiegł z łupem w stronę Pl. Piastowskiego, niktąc w mrokach, szybko zapadającej nocy.

Gdy ochłonięto z przestרחu, wszelki pościg za bandytą był już spóźniony. Zawia domiona o napadzie policja czyni energiczne dochodzenia. Bliższe szczegóły z powodu toczącego się śledztwa są narazie trzymane w tajemnicy.

Firma „Mopol” pod zarzutem poważnych nadużyć

Gdynia poruszona została nową wiadomością o nadużyciach wykrytych w powiatowej firmie polsko-holenderskiej „Morze Północne”, zwanej powszechnie „Mopol”, trudniącej się importem ładu z Polski.

Po przeprowadzeniu rewizji przez Straż Graniczną aresztowany został inż. Jan Korwin-Kamieński z Warszawy. Sensacyjne szczegóły tej nowej sprawy na terenie Gdyni ujawni śledztwo, prowadzone w energicznym tempie.

Ogrodowski niewinny

Znany bandyta zabił jego żonę i syna

Sprawa tajemniczego morderstwa popełnionego przed dwoma miesiącami w Poznaniu na osobie żony funkcjonariusza kolejowego Ogrodowskiej i jego 7-letniego syna, Stanisława, którego zwłoki, zostały znalezione, ostatecznie wyjaśniła się.

Mordercą zarówno śp. Ogrodowskiej jak i 7-letniego Stasia, jest znany policji niebezpieczny bandyta Kazimierz Łągdziewicz. Stanie on przed sądem doraźnym.

Równocześnie zwolniony został z więzienia mąż zmarłej, a ojciec Stasia, Ogrodowski, który przez szereg tygodni przebywał w więzieniu pod zarzutem popełnienia strasznej zbrodni.

Polski węgiel do portów Morza Śródziemnego

W listopadzie wywieziono z Gdyni 5 większych transportów węgla do portów morza Śródziemnego. Transporty te wyszły na następujących statkach: greckim „Pottini Corros” 6.840 ton — do Civitavechia, tureckim „Mete” 4.143 tony węgla i 1020 t. koksu — do Livorno, greckim „Pontos” 7.025 t. — do Neapolu, niemieckim „Kundsman” 6.315 ton węgla i 1700 ton koksu — do Genui, panamskim „Pauline” 7.387 t. do Algieru, tureckim „Potras Gaulandris” 6920 t. węgla i 500 ton koksu do Port Said.

Statki te zabary łącznie 38.630 ton węgla, 3.220 t. koksu oraz 2.817 t. węgla bunkrowego

Budujemy „Flotę Narodową”

Zima zaczyna już królować

Mroziki, mrozy i zawieje śnieżne

Zima rozwinęła już swe barwy, krasę i swoją władzę zarówno w Polsce, jak i w innych stronach świata. Państwowy Instytut Meteorologiczny i Tow. Krzewienia Narciarstwa wydały pierwszy komunikat śniegowy, bo liczne tereny narciarskie są już zdane do jazdy.

Lekki mroziak — jedynie w Tatrach i na Podhalu. mroz kilkunastostopniowy, w Beskidzie Wschodnim około — 6 stopni.

Na terenach Beskidu Śląskiego śnieg dochodzi do 10 cm. w górach, taksamo w Górcach.

W Wileńskim śnieg kilkunastocentymetrowy — to samo w Tatrach, w Beskidzie Wysokim, w górach, w partjach szczytowych. W punktach wyjściowych jeszcze śniegu mało, po kilka centymetrów zaledwie. Podobnie w Bieszczadach (Truskawiec, Orów, Skole, Sławsko, Ławoczne).

Najlepsze warunki jazdy — są już w Górcach.

Rumunja pod śniegiem

Po stronie rumuńskiej Morza Czarnego również szalała gwałtowna burza. W całej Rumunji spadły obfite śniegi. W pobliżu Konstaney tory kolejowe zostały zasypane śniegiem, tak, że miało być odcięte od świata.

Pociąg pospieszny Bukareszt — Konstanca utknął w drodze. Połączenia telefoniczne i telefoniczne zostały uszkodzone.

Również w porcie burza wyrządziła wielkie szkody. Kilka statków, stojących w porcie, zo-

stało zerwanych z kotwicy. Statek rybacki „Elve” zatonął.

Ze Stambułu donoszą, że burza o niezwyklej sile nawiedziła port Samson, wyrządzając olbrzymie spustoszenie. Liczne domy są zupełnie zniszczone lub zalane wodą.

Część ludności bez dachu nad głową szuka schronienia w meczetach. Utonęło przeszło 30 łodzi rybackich, 20 osób utraciło życie.

Co do losu 150 osób brak wszelkich wiadomości.

Nad Kaukazkiem wybrzeżem Morza Czarnego szaleje orkan. Komunikacja okrętowa przerwana. Statki skryły się do portów. W Noworosyjsku oraz szeregu innych miast wichura powyrwała drzewa i pozrywała dachy. Komunikacja dżutowa wszędzie uszkodzona. Na Syberji mrozy dochodzą do 35 stopni.

Masowy nalot na polskie terytorjum

Samoloty niemieckie nad Pomorzem i brzegami polskiego Bałtyku

W czasie od 17 do 29 ub. m. dał się znowu zauważyć wzmożony przelot przez terytorjum Pomorza aparatów niemieckich, nie wyłączając maszyn cięższego typu.

Mianowicie: w dniu 17. 11. nad stacją kolejową Golebiewsko, pow. Tczew zauważono około godz. 1,20 samolot, szybujący wzdłuż linii kolejowej Skarszewy—Hohenstein. Samolot był słabo oświetlony. Z turkotu odniesiono wrażenie, że był poruszany więcej niż jednym silnikiem.

W dniu 18. 11. od strony Rzeszy Niemieckiej w kierunku powiatu kościerskiego ponad m. Konarzyny, pow. Chojnice zdążył aparat o barwach czarno-biało-czerwonych. Była godz. 13,10.

W dn. 18. 11. nad terenem polskim około wicy Przymuszewo—Lendy, pow. Chojnice zaobserwowano w dwie i pół godziny później

podobny jednopłatowiec unoszący się śladem ostatnio wymienionego. Tego samego dnia o godz. 1,20 leciała nad Tczewem w kierunku Malborka maszyna cięższego typu, utrzymując się na wysokości nie więcej 300 m.

W 24 godziny od ostatniego wypadku tego samego typu maszyna zjawiała się nagle nad Brusami w pow. chojnickim. Praca wało kilka silników.

W dniu 19. 11. w południe, na wysokości Rozewia, Wielkiej Wsi, wzdłuż wybrzeża w kierunku Prus Wschodnich, w odległości 300—400 metrów od brzegu morskiego szybował niemiecki jednopłatowiec „D-2500”, utrzymując wysokość nie większą jak 150 m. „D-25000” zaopatrzony jest w trzy motory, swastykę i niemieckie barwy państwowe.

Dnia 23. 11. o godz. 10 od strony Stoip do Gdańska, podążał ponad Skrzyszewem — folwark w powiecie kartuskim jednopłatowiec „D-264” — wysokość 400 m. oraz w dniu 29. 11. br. około godz. 1, na pograniczu polsko-niemieckim był widziany na wysokości ponad 200 m. samolot lżejszego typu, który nie omieszkał zwiedzić powiatu: chodziecki i sepoleński.

Powwyższy rejestr przelotów niemieckich nad Pomorzem daje dużo do myślenia. Ze sposobu dokonywania tych przelotów, jak i z uwagi na ich częstotliwość, wynika niedwuznacznie, że są one czynione w określonych celach — jakich, tego nie potrzebujemy dopowiadać. Stanowczo interwencja na szych władz powinna położyć kres systematycznemu pogwałcaniu przez Niemców granic polskich na szlakach powietrznych.

KRONIKA

wtorek
5
grudnia

TORUŃ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek Barbary

Wtorek Sabiny

REPERTUAR KIN.

MARS — Król Cyganów.
SWIATOWID — A. L. 14 zatonęła.
PALACE — Nie będziesz kurtyzaną.
LIRA — Sherlock Holmes

TEATR NARODOWY

W TORUNIU

Tel. kasy 900 dyr. Józef Cornobis Sezon 1933/34

REPERTUAR

W poniedziałek dnia 4. bm. o godz. 20-tej

KONCERT RELIGIJNY

Chóru św. Cecylii przy kościele św. Jana.
pod dyr. Rutkowskiego
Orkiestra 63 pp. pod dyr. por. Z. Grabowskiego

We wtorek, dnia 5. bm. o godz. 20-tej

„PROBOSZCZ WŚRÓD UBOGICH“

Komedja w 5 akt. A. de Lade i P. Chaina
według powieści J. K. Vautel'a przekład
Edw. Woronickiego
Abonamenty i pasze-partout nieważne

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, restauracja o natężeniu wzniosłości kuchni na Pomorzu. — Dancng
Śniadania — Winiarnia — Maczkowiak — Szeroka 24.

Śniadania. Probiernia win — Grzeszkowiak daw. Dammana i Kordes. St. Rynek 33.

Najlepsza okazja Kupna:

B. Hozakowski ul. Mostowa 28 tel. 45 — Najlepsza i najtańsza Herbata — Nasłona — Cebulki kwiatowe.

Uptyka, Bandaże, Gustaw Meyer, Zeglarska 23 tel. 248

Schwengrub — Radio, ul. Łazienna 17
Aparaty — części.

Futra i sukna cywilne i wojskowe Ceny przystępne, ul. Zeglarska 29, róg Staromiejskiego Rynku.

Gustaw Heyer, Szeroka 6 tel. 517.
Szkoło — Porcelana, zabawki — lampy elektryczne.

B. Wilamowski, Zeglarska 24. — Tanie — Bielizna — Galanteria — Trykotaż

Biurowe przybory — papeteria — Fr. Więcek Mostowa 38 Oprawa książek i obrazów
Bielizna, kapelusze i wszelkie artykuły męskie.
Albin Zieliński, St. Rynek 33.

ŚLIZGAWKA

T. K. L. T.

przy ul. Mickiewicza
OTWARTA

Z miasta

— Nabożeństwo Prawosławne, Dnia 6 grudnia w święto prawosławne św. Mikołaja zostanie odprawione przez Ks. Protoprezbitera W. P. uroczyste nabożeństwo dla prawosławnych żołnierzy tuł. garnizonu oraz cywilnej ludności prawosławnej. Uroczyste niespory dnia 5 bm. o godz. 18-tej Msza św., o godz. 9,30 dnia 6 bm.

— „Nowa Polska“, tygodnik polityczny, wydawany przez b. redaktorów „Słowa Pomorskiego“ zaczął od paru dni ukazywać się codziennie, w godzinach wieczorowych. „Nowa Polska“ ukazuje się w objętości 4 stron druku.

— Z kroniki „Legjonu Młodych“. Zawia dam-am Legionistów Obwodu Toruńskiego „Legjonu Młodych“, o zebaniu Seminarjum Grupy „A“ które odbędzie się w wtorek dnia 5 bm. o godzinie 19 w świetlicy Obwodu Temat: Zagadnienia społeczne. Komendant.

— Magazyn dla lalek. Zbliża się okres przedświąteczny — już czas pomyśleć o niespodziankach dla swych pociech. Harcerki z VII druż. im. Marji Konopnickiej wykonują i ubierają lalki i pałace. Dochód przeznaczony na akcję letnią. Informacje w izbie harcerskiej VII druż.

Koszary Piłsudskiego przy placu św. Katarzyny (wejście na prawo od pomnika Marszałka Piłsudskiego) we wtorki i piątki od godz. 10 do 12, w poniedziałki i czwartki od 16 do 18

— Nasze Prace. Ukazał się 3-ci numer wydawanego w Toruniu czasopisma młodzieży szkolnej ziem zachodnich pt. „Nasze Prace“, poświęcony piętnastej rocznicy odzyskania Niepodległości. Poza materiałem okolicznościowym, znajdujemy w numerze: interesujący wywiad z kpt.

KANTOROWICZ, ul. Szeroka 18

WINO GRZANE — szklanceczka 50 gr

Gorący apel o dalsze dary na gwiazdkę dla biednej dziatwy

Zapoczątkowana przez nas przed kilku dniami wzorem lat ubiegłych akcja zbiórkowa na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy toruńskiej, wywołała serdeczny oddźwięk w społeczeństwie, wyrazem którego są liczne zapowiedzi zebrania ofiar na ten szlachetny cel. Ceniąc głęboko tę gotowość obywatelstwa toruńskiego przyjsia z pomocą prawdziwej, litości wzbudzającej biedzie najmłodszych jej ofiar, apelujemy gorąco o możliwie wcześnie składanie darów, abyśn mogli już zawnazu za-

kreślić ramy uroczystości dziecięcej na święta Bożego Narodzenia. Zwracamy się również z prośbą do ogółu, by przy okazji różnych uroczystości i obchodów rodzinnych, bądź też w szerszym gronie, pamiętano o gwiazdce dla biednych dzieci i choćby najskromniejsze zbierano ofiary. Wszak chodzi o to, by najszersze warstwy społeczeństwa przyczyniły się do tego zubożonego dzieła.

Z dalszych ofiarodawców zgłosił swój udział w zbiorce p. wiceprez. Sądu Okręgowego Sobolewski, składa-

jąc na ten cel w Administracji naszej zł 5. Jest to czwarte z kolei ogniwo naszego łańcucha.

Piąte ogniwo wypełnił wzruszający podarek dwóch małych dziewczynek, które złożyły na nasze ręce misia, lalkę i ciepłą, welnianą czapeczkę dla swoich biednych rówieśniczek. Do podarku dołączony był następujący liścik:

„Kochana Redakcjo Dnia Pomorskiego!

Głęboko wzruszone szlachetnym zamiarem urzędzenia Gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy Torunia, prosimy laskawie przyjąć te bardzo skromne podarki celem wręczenia ich naszym najbiedniejszym rówieśniczkom.

Z miłym pozdrowieniem
Danusia i Gizela Trochówny“
Szóste ogniwo ukuli państwo Alfredostwo Birkenmayerowie, składając ofiarę w kwocie zł. 30.

Dalszy spis ofiarodawców podamy w numerze następnym w tej nadziei, że będziemy go mogli uzupełnić nowymi nazwiskami. „Kto szybko daje, dwa razy daje“ — powiada przysłowie. Dlatego też prosimy nie zwlekać z dowodami swej ofiarności, które wiać będzie wdzięczności serduszkami biedna dziatwa toruńska.

W Toruniu stanie „Dom Społeczny“

Będzie on siedzibą miejscowych organizacyj

W dniu 28 listopada br. w lokalu Komitetu Wojewódzkiego LOPP. odbyło się zebranie międzyorganizacyjne, któremu przewodniczył inicjator zebrania p. gen. Pasłowski. Na posiedzeniu byli obecni: p. Aleksandra Pasławska — z ramienia organizacji Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, p. Jan Olech — kierownik Związku Obrony Kresów Zachodnich, p. nac. Alfred Zgrzebnik — prezes Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII, p. nac. Wiktor Grzanka — wiceprezes Federacji Zw. Obr. Ojczyzny i Związku Rezerwistów, p. sędzia Alojzy Herman — członek Zarządu Komitetu Wojew. LOPP, p. dyr. Józef Brzeski — członek zarządu Oddz. Pow. Zw. Harcerzy Pol., p. dr. Marceł Łukowicz — członek Zarządu Komitetu Woj., p. kpt. Tadeusz Marynowski.

Tematem zebrania było omówienie możliwości wybudowania gmachu w Toruniu, w którym znalazłoby pomieszczenie biura poszczególnych organizacyj. P. gen. Pasłowski w obszernym przemówieniu wykazał korzyści jakie wynikną z wspólnej siedziby wszystkich organizacyj społecznych w stolicy województwa. Jako szczególnie dodatnie strony tego posunięcia p. generał podkreślił udogodnienie dla działaczy przybywających z prowincji, w załatwianiu spraw w Toruniu w jednym gmachu, jak również korzyści

organizacyjne z bezpośredniej styczności osób, stojących na czele różnych związków. Niemniej dodatnią stroną są także korzyści materialne dla wszystkich organizacyj przez wybitne obniżenie czynszów, zmniejszenie wydatków na telefon i służbę, przy jednoczesnym uzyskaniu jak najbar dziej odpowiedniego lokalu na biura.

Po wyczerpującej dyskusji zgłosiły przystąpienie do nowego Towarzystwa pod nazwą „Dom Społeczny“ następujące organizacje: Komitet Wojewódzki LOPP, Zarząd Federacji Związku Obr. Ojczyzny, Zarząd Główny Związku Powstańców i Wojaków, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Oddział Pom. Zw. Harcerzy Pol., Zarząd Okr. Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Ponadto zapowiedziały udział: Instytut Bałtycki, Związek Strzelecki, Wojewódzki Związek Straży Pożarnych.

Pozatem postanowiono zwrócić się do kilku innych organizacyj z propozycją przystąpienia.

Dla kontynuowania podjętych prac wyłoniono kom.sję organizacyjną w składzie pp. sędziego Hermana, dyr. Olecha i kpt. Marynowskiego, która ma opracować projekt statutu, rozpisac ankietę do organizacyj i przygotować materiał na Walne Zebranie.

Otwarcie sezonu bokserskiego w Toruniu

„Astorja“ Bydgoszcz — „Gryt“ Toruń 7:7

W niedzielę na sali Strzelnicy odbyło się otwarcie sezonu bokserskiego w Toruniu. WKS „Gryt“ sprowadził drużynę bydgoskiej Astorji, z którą w ogólnej punktacji zremisował w stosunku 7:7.

Z drużyny Astorji podobał się w twardej Karasek i technicznie Łada. Z miejscowych dobry był Serożyński zamało jednak atakujący przeciwnik i najlepszy Zacharek.

Waga musza, Łada (A) Zwoliński (G). Zwycięza nieznacznie na punkty Łada.

Waga kogucia, Radomski (A) Grabowski II (G). Z powodu nadwagi zwycięża Radomski. W spotkaniu towarzyskim wygrywa nieznacznie na punkty Grabowski.

Waga piórkowa, Dorsz (A) — Grenda (G). Walka prowadzona w szybkim tempie nierozstrzygnięta, krzywdząca Grendę, który miał lekką przewagę.

Waga piórkowa, Borowicz (A) — Serożyński

Hynkiem, jednym ze zdobywców pucharu Gordon-Renneta, przeprowadzony przez młodocianą „współpracowniczkę redakcji“ w czasie pobytu znakomitego lotnika w Toruniu, bardzo ciekawą „Kolumnę poetycką“, której może należałoby poświęcić więcej uwagi, gdyby nie zasada o nierzucanie kłód pod nogi, oraz „Dodatek młodzieży“, grupujący na swych stronach plody piórczników i uczenie klas III i IV.

— „Młody Gryt“, tygodnik pw. i wł., poświęcił swój ostatni numer sprawom pomorskiej chorągwi harcerzy na 16 kolumnach referując przejawy życia harcerskiego na Pomorzu.

— Dwóch gagatków pod kluczem. Dn. 26 bm. o godz. 15-tej została okradzona niejaka Odrowska Franciszka zam. przy Szosie Chelmińskiej 141. Skradziono jej 532 zł. gotówki i szereg dro-

(G). Zwycięza na punkty Serożyński. Wskutek równej siły walka powinna być nierozstrzygnięta.

Waga lekka, Gużycki (A) — Grabowski (G). Wspaniałe proste Grabowskiego rozstrzygnęły na jego korzyść.

Waga półśrednia, Karasek (A) — Leszczyński (G). Debutujący Leszczyński skutecznie przez trzy rundy opierał się lepszemu technicznie Karaskowi.

Waga średnia, Sobek (A) — Zacharek (G). Najciekawsza walka, w której Zacharek od razu w pierwszej rundzie zyskuje przewagę nad skutecznie broniącym się Sobkiem. W drugiej rundzie Sobek pada na deski, lecz przy 9 powstaje i runda należy do Zacharka. W trzeciej rundzie Zacharek znowu kładzie Sobka na deski, lecz wskutek przemęczenia nie może go wykończyć.

Zacharek ostatecznie zwycięża wysoko na punkty.

Sędzia na ringu Grabowski — dobry.

Białgów. Sprawców w osobach Beigla Franciszka (Koniuchy 81) i Luksa Bolesława (Batorego 71) wzięto i oddawiono do aresztu.

Atak gazowy na rzeźnię miejską

W ub. niedzielę odbywał się w Toruniu wojewódzki zjazd lekarzy weterynarii, poświęcony sprawom obrony przeciwlotniczej i przeciw gazowej, ze szczególnem uwzględnieniem wspólnej pracy w „opłg“ lekarzy weterynarii. Po południu na rzeźnię miejską odbył się pozorowany atak gazowy, przed którym personel rzeźni bro nił się zgodnie z zasadami „opłg“.

Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu zamieścimy w numerze jutrzejszym.

Koncert religijny chóru św. Cecylii

W poniedziałek, dnia 4 grudnia br. o godz. 20 koncert religijny chóru św. Cecylii przy kościele św. Jana pod dyr. p. Rutkowskiego ze współudziałem orkiestry 63 pp. pod dyr. kapelmistrza por. Z. Grabowskiego. Na program złożą się najcenniejsze utwory muzyki kościelnej.

We wtorek dnia 5 bm. o godz. 20 przedstawienie dla wojska. Świętna komedja „Proboszcz wśród ubogich“.

KINO LIRA KINO

Strumykowa 3
Rozpoczynamy nasz złoty miesiąc
Każdy film z innej wytwórni.
SHERLOCK HOLMES
według niesłabniejącego Conan Doyle'a w mistrzowskiej interpretacji znakomitego CLIVE BROWNA
niegdy niezapomnianego filmu: „Kawalkada“ i „Szangha-Express“. W roli banany degenerata, znakomitego odwiera rolę zb. odmiłszy
ERNEST TORRENCE
Na wielki de. ektyw ślałat. ożył
Film który ani na chwilę nie pozwala oderwać oczu od ekranu. Rywalizacja genialnego Sherlocka ze Scot and Yedem
DOBOROWY NADPROGRAM
Początek o godz. 5. 7. 9 W niedzielę o godz. 3. 5. 7. 9

Koncert na ubogich

Dnia 10 grudnia br. o godz. 20 odbędzie się w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze „Wieczór muzyczny - wokalny“ na rzecz wyjątkowej nędzy, skupionej w barakach na Mokrem.

Stow. Pań Miłos. św. Winc. a Paulo przy parafji Chrystusa Króla wzięło na siebie trudne zadanie przydziana na zimę licznych rodzin bezdomnych, bezrobotnych i bezchlebnych. Koncert ten, pominiwszy wspaniały i szlachetny cel, będzie zarazem duchową strawą dla miłośników dobrej muzyki. Aezkolwiek siły są amatorskie, jednakowoż występujący soliści dają rękojmię utrzymania wieczoru na wysokim poziomie artystycznym. Wskazując na to program składający się z kompozycyjn najpierwszych muzyków polskich i innych. Przy fortepianie usłyszymy młodą pianistkę, znaną z rozlicznych występów koncertowych, absolutnie konserwatorium toruńskiego p. Cecylję Hillarównę, która wykona kompozycje Chopina m. in. „Scherzo H moll“ oraz Paderewskiego: „Krakowiak fantastyczny“.

Pani inżynierowa Celina Michelowa, którą publiczność toruńska już nieraz serdecznie oklaskiwała zaśpiewa piękne pieśni Niewiadomskiego i Karłowicza.

Pan Zbigniew Tafel absolwent szkoły dramatycznej, zadeklamuje wiersze Kasprowicza i M. Konopnickiej a subtelne i melodyjne utwory Sarasatiego. w wykon. skrzypka p. prof. Zinsera — będą cłou wieczoru.

Po poważniejszej części koncertowej i krótkiej przerwie, słuchacze usłyszą naszych młodych toruńskich Rewelersów, którzy przyczynią się do miłego i wesolego zakończenia wieczoru.

Wśród zapowiedzianych niespodzianek podziwiać będziemy tańce „Czardasz“ i „Kozak“ w wykonaniu pełnej temperamentu dziewczynki, może przyszłej gwiazdy scen polskich. O reszcie niespodzianek nie wspomniamy, jest to sekret komitetu.

Ruchliwy ten kimitet, po części koncertowej uraczy gości wyborną czarną kawą i obficie zaopatrzonym bufetem, którego przysmak ofiarują zawsze dobroczynnie i tkliwe na niedołą ludzką torunianki.

Wstęp jest tak minimalny, że nikomu nie wolno się uchylić od obowiązku podania dłoni tym, którzy o nią proszą.

Bilety po 0,99 i 0,49 gr.; przedprzedaż w firmie Kal. najsl. — ul. Szeroka

Kupon
Dnia tomorrow o do kina „Mars“
uważnia do nabycia
2 biletów ul. o. 24
w dniu 4 grudnia 1933 r.
(Wciąć i przedłożyć w kasie).

Rolnictwo pomorskie u progu okresu zimowego

Stan zbiorów — Konjunktury gospodarcze — Utrudnienia w obrocie z Gdańskiem

Przebieg pogody w październiku był normalny dla danego okresu. Opady były umiarkowane — raczej poniżej średniej. Temperatura bez większych wahań.

W pierwszej dekadzie kończono spóźnione w tym roku zasiewy ozimin. Również kontynuowano w okresie sprawozdawczym wykopy ziemniaków, które zostały wszędzie na Pomorzu ukończone. Rozpoczęto wykopy buraków, które z końcem okresu sprawozdawczego są przeważnie na ukończeniu. Zbiór okopowych odbywał się w korzystnych warunkach pogody. Przez cały miesiąc wykonywano w normalnym trybie prace uprawowe i orki jesienne.

W sprawozdaniach za ubiegłe miesiące podano wyniki tegorocznych zniw. Obecnie uzupełniamy powyższe dane, podając tymczasowe informacje o zbiorach okopowych. I tak plony ziemniaków można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć jako nieco niższe, poniżej przeciętnych średnich. Jakkolwiek na glebach cięższych zbiory wypadły lepiej od zeszłorocznych, to w przeważającej części na glebach lekkich z powodu suszy w szczególnie ważnych okresach dla wegetacji, plony sadzeniaków nie dopisały, przyczem ziemniaki są w dość znacznym stopniu uszkodzone przez szkodniki zwierzęce.

Zbiór buraków jeszcze ustalić nie można. Naogół jednak przewiduje się zbiór dość słaby co jest wynikiem braku odpowiedniej ilości ciepła w okresie wegetacji — szczególnie w początkowym i końcowym okresie wegetacji. Zbiór owoców naogół b. słaby.

W październiku pojawiły się w dużych ilościach myszy polne, które wyrządzają znaczne szkody. W razie sprzyjających warunków atmosferycznych dla dalszego rozwoju tych szkodników, straty z tego powodu mogą przyjąć charakter klęski dla rolnictwa. Pomorska Izba Rolnicza zwróciła się do władz o wydanie zarządzeń w kierunku ogólnego systematycznego tępienia myszy.

Na rynkach zbożowych jak również i produkcji zwierzęcej nie wylączając nabiału w okresie sprawozdawczym nie zanotowano żadnych większych zmian. Ceny zbóż kształtowały się na ogół z małym odchyleniem w dół (przy pszenicy) względnie w górę (przy owsie) na poziomie przeciętnej ubiegłego miesiąca, a zatem na poziomie takim, który nie gwarantuje rolnikowi opłacalność produkcji przy rozwartych nadal wzgl. bardziej rozwierających się notycach cen na niekorzyść rolnictwa przy zbyt wysokich stosunkowo cenach artykułów przemysłowych potrzebnych do produkcji rolniczej, zwłaszcza cen kartelowych i monopolowych.

W 12 miastach dla 405 dzieci zorganizowano kolonie młodzieży polskiej z zagranicy

Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy dzieciom i młodzieży polskiej w Niemczech komunikuje, iż w r. 1933 zorganizował na terenie województwa pomorskiego kolonie letnich w dwunastu miastach dla 405 dzieci w miesiącach lipcu, sierpniu i początku września.

Dzieci i młodzież zostały pomieszczone po szkołach, powszechnych, gimnazjach, w konwikcie biskupim, w bursie gimn., i t. d. Przyczem od miast były organizowane wycieczki po okolicznych miejscowościach.

Ceny na bydło rogate wszelkiego rodzaju jak również na trzodę chlewną nie odbiegały zbyt od przeciętnej zeszłego miesiąca. Jedyne znacząco obniżyła się cena na cielęta oraz podniosły się w pewnej mierze ceny na opasy owcze. Na rynkach lokalnych ceny masła i mleka nie wykazywały większych zmian, natomiast podniosły się znacznie ceny na jaja.

Z dniem 1 listopada b. r. weszły w życie art. 212 i 213 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, skutkiem czego z dniem tym automatycznie upadł obowiązek należenia pracowników rolnych do Kas Chorych. W związku z powyższymi nowymi przepisami prawnymi, nakładającymi na pracodawców obowiązków udzielania pra-

cownikom rolnym pomocy leczniczej i zasiłków w razie niezdolności do pracy, zachodzi potrzeba ustalenia jednolitych zasad zorganizowania pomocy leczniczej, co skutecznie zostało przez odnośne organizacje rolnicze na wspólnych konferencjach.

W końcu należy wspomnieć o trudnościach, jakie czyni W. M. Gdańsk przy wwozie do Gdańska artykułów rolnych z Polski. Po wprowadzeniu uciążliwych przepisów dot. przywozu produktów nabiałowych obecnie wydane zostały zarządzenia utrudniające przywóz ziemniaków, a wymagające poświadczeń, że ziemniaki wolne są od raka ziemniaczanego i wyprodukowane przynajmniej 10 km. od ogniska raka.

NA ŚWIĘTA każdy coś kupuje



Nasz numer na dzień 17 grudnia b. r.

wskazuje w dziale reklamowym
gdzie należy skutecznie
zakupy świąteczne

Programy radiowe

PONIEDZIAŁEK, 4 GRUDNIA
RADJOSTACJA WARSZAWSKA

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik Poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 11,50 Życie artyst. stołeczki; 12,05 Muzyka popularna (płyty); 12,38 D. c. muzyki popularnej; 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Kronika hancerska; 15,45 Chwilka lotnicza i przebiegowa; 15,55 Płyty; 16,10 Recital wielonocowy B. Gimburga. Przy fort. prof. L. Urstein; 16,40 Lekcja jęz. francuskiego (kurs elementarny); 16,55 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. teatru „Cyganeria” pod dyr. Zdz. Górczyńskiego i H. Makowskiej (śpiew). Przy fort. L. Urstein; 17,50 „Skrzynka pocztowa rolnicza” omówi inż. W. Tarłowski; 18,20 Audycja żołnierska; 18,45 Przemówienie Gen. Komisarza Pożyczki Narodowej p. Min. St. Starczyńskiego; 18,55 Rozmaitości; 19,40 Transmisja z Budapesztu koncertu symfonicznego. Wyk.: Ork. Filh. Budapeszt pod dyr. E. Dobnanyego i Alfr. Hoehn (fortepian). W programie utwory L. van Beethovena; 21,45 „W kraju hiszpańskich Bałków” — wygl. p. M. Henzel (feljton); 22,05 Muzyka taneczna; 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

15,55 Poznań. Piosenki w wyk. Jerzego Alama.
18,00 Kraków. „Spoczynek u roślin”, wygl. prof. dr. K. Rouppert.
19,10 Lwów. Feljton muzyczny. „Z psychologii przeżycia muzycznego”, wygl. dr. Stefania Łobaczewska.

Najciekawsze audycje radiostacji zagranic.
19,40 Budapeszt. Koncert symfoniczny.
19,30 Stockholm. Recital skrzypcowy Vasy Primbody.
20,05 Wiedeń. Koncert symfoniczny.

WTOREK, DN. 5 GRUDNIA RADJOSTACJA WARSZAWSKA

7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,35 Dziennik Poranny; 7,40 D. c. muzyki z płyt; 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 11,57 Sygnał czasu. Hejnał z Krakowa; 12,05 Muzyka ludowa z płyt; 12,38 Muzyka symfoniczna w wyk. ork. Filh. pod dyr. L. Stokowskiego (płyty); 15,25 Wiadomości o eksporcie polskim; 15,30 Wiadomości gospodarcze; 15,40 Zesp. jazzowy W. Wilkosza; 16,25 „Skrzynka P. K. O.”; 16,40 „Kacik językowy” — prel. prof. St. Słoński; 17,25 Arje i pieśni w wyk. M. Pomorskiej. Przy fort. prof. L. Urstein; 17,50 Ogólne zasady hodowli na kursach im Staszica (z cyklu „Listowne nauczanie rolnictwa”) — wygl. prof. L. Rostański; 18,00 Odczyt p. t. „Teatr Niepodległej Polski” — wygl. dr. Wł. Zawistowski; 18,20 Skrzynka muzyczna — omówi kierownik W-tu Muzycznego P. R. dyr. T. Mazurkiewicz; 18,35 „Z mało znanych oper” (płyty); 19,25 Feljton aktualny; 19,40 Wiadomości sportowe; 20,00 „Córka pani Angot” — operetka w 3 aktach Karola Lecoq’a w radiofon. i reżys. M. Makowickiej; W przerwie między 1 a 2 aktom J. B. Rychliński; „Przygody Krzysztofa Arcoiszewskiego” — frgm. z powieści — kwadr. literacki; 22,15 Muzyka taneczna; 23,05—23,30 D. c. muzyki tanecznej.

Najciekawsze audycje innych radiostacji krajowych.

16,55 Kraków. Recital fort. Ludmiły Berkwickówny.
17,50 „Zapobieganie gruźlicy” wygl. dr. J. Walkowski.
19,10 Katowice. „Poezja Bolesława Leśmiana”, wygl. dr. O. Regowiczowa.
Najciekawsze audycje radiostacji zagranic.
19,25 Wiedeń. „Niziny” — opera Eugenjusza d'Alberta.
20,00 Bern. „Halka”, opera Moniuszki.
21,00 Mediolan. „Fiolek z Montnatru” — operetka Kalmana.

Kartuzy

— Niedzielne wybory do Rady Miejskiej zakończyły się następującym wynikiem: Na ogółem 16 mandatów (poprzednia Rada 18) lista nr. 1 czyli Narodowy Blok Gospodarczo-Społeczny zdobył połowę, tj. 8 mandatów (poprzednio BBWR. 2), lista nr. 2 czyli NPR. uzyskała 2 mandaty (poprzednio 5, czyli straciła 3), lista nr. 3 czyli Narodowa Demokracja pod firmą „Kaszubka Lista Narodowa” otrzymała 6 mandatów (poprzednio posiadała 5, a wspólnie z jej sympatykami, jak lokatorami, właścicielami nieruchomości oraz kolejarzami i Spółką 11 czyli olbrzymią większością). Z listy nr. 1 zostały wybrani pp. Feliks Lewiński, kupiec, Nikodem Klucz, urzędnik kolejowy, Leon Węsierski, mistrz piekarski, Józef Armatowski, właściciel nieruchomości, Stanisław Borowski, emeryt, Leon Żołnowski, właściciel nieruchomości, Władysław Meissner, drobny przemysłowiec, Leon Cieszyński, drobny przemysłowiec. Na 2417 uprawnionych do głosowania ważnych kartek oddano razem 1992, głosowano w 2 okręgach. Wybory poprzedziła dość ostra kampania wyborcza. Zwycięstwo listy nr. 1 uważać należy za tem poważniejsze, że stronnictwo prorządowe, nie posiadając prasy lokalnej, agitację swą ograniczyć musiało jedynie do zebrzań przedwyborczych — podczas gdy opozycja posiadając własną prasę lokalną, cieszyła się cichem, ale intensywnym poparciem duchowieństwa, a w dodatku zalewała społeczeństwo piśmiadami pozamiejscowymi jak „Czuwaj”, „Obrona Ludu”, „Piełgrzym” itp. no, a trzeba brać także pod uwagę, że teren ten jest centralną fortecą اندعدي kaszubskiej.

Giełdy

Urzędowa ceduła Giełdy
Zbożowo-Towarowej
w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica 748 g/1 (127,1 f. h.)
Zyto 704 g/1 (119,7 f. h.)
Owies 479 g/1 (80 f. h.)
Jęczmień przemysłowy 578 g/1 (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 648 g/1 (108,9 f. h.)

Zyto	usposobienie: spokojne	14,25—14,50
Pszenica	usposobienie: spokojne	18,25—18,75
Jęczmień browarowy	usposobienie: spokojne	14,50—15,50
Jęczmień przem.	usposobienie: spokojne	12,75—13,00
Owies	usposobienie: spokojne	13,25—13,40
Mąka żytnia 65% wł. worka	usposobienie: spokojne	21,00—21,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	usposobienie: spokojne	21,00—21,75
Mąka pszenna 65% wł. worka	usposobienie: spokojne	30,00—31,50
Otręby żytnie	usposobienie: spokojne	10,25—10,75
Otręby pszenne	usposobienie: spokojne	10,00—10,50
Otręby pszenne grube	usposobienie: spokojne	10,50—11,00
Rzepak	usposobienie: spokojne	33,00—35,00
Rzepak zimowy	usposobienie: spokojne	35,00—37,00
Pełuszka	usposobienie: spokojne	13,00—14,00
Groch Victoria	usposobienie: spokojne	22,00—24,00
Groch Polgera	usposobienie: spokojne	22,00—24,00
Koniczyna żółta, odłuszczona	usposobienie: spokojne	90,00—100,00
Ziemniaki jadalne	usposobienie: spokojne	3,50—4,00
Makuch lniany	usposobienie: spokojne	19,00—20,00
Makuch rzepakowy	usposobienie: spokojne	15,50—16,50
Makuch słonecznikowy	usposobienie: spokojne	19,00—20,00
Mak niebieski	usposobienie: spokojne	56,00—59,00
Gorzyczka	usposobienie: spokojne	32,00—34,00
Siemię lniane	usposobienie: spokojne	35,00—37,00
Wyka	usposobienie: spokojne	13,50—14,50

Ogólne usposobienie: spokojne.
Transakcje na odmiennych warunkach:
2284 ton w tam 972 ton żyta, 225 ton pszenicy, 35 ton jęczm. brow., 210 ton jęczm. przem., 227 ton owsa, 53 ton maki żytniej, 87 ton maki pszennej, 17 ton otrąb żytnich, 30 ton grochu Wiktorja, 10 ton grochu Polgera, 10 ton wyki, 11 ton pełuski, 15 ton płatków ziemniaczanych, 350 ton ziemniaków fabr.
Ogólny obrót 2726 ton.
Bydgoszcz, dnia 2 grudnia 1933 r.

Przetarg przymusowy

W wtorek, dnia 5 grudnia 1933 r. o godz. 12-tej sprzedam w Makowarsku w drodze przetargu przymusowego za natychmiastową zapłatą 1 stóg żyta ca. 120 ctr., 5 wozów pszenicy w stodole ca. 20 ctr. i 10 wozów jęczmienia w stodole ca. 50 ctr. Wartość zajętego zboża oszacowano na kwotę 1250,— zł. Zajęte zboże obejrzeć można ćwierć godziny przed rozpoczęciem licytacji.

Mantowas

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III rewiru Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 grudnia 1933 od godziny 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do P. P. Jana i Antoniny Knitterów, w ich lokalu w Grudziądzu ulica Chelmińska 38, składających się z: urządzenia sklepowego, bloków rysunkowych, zeszytów, bruljonów, roweru damskiego, albumów i t. p. materiałów, oszacowanych na ogólną sumę 1030 zł., które oświadczyć można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Km. 3154/33

Grudziądz, dnia 2 grudnia 1933 r.

W. Janowski
Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Grudziądzu Wojciech Janowski, zamieszkały w Grudziądzu przy ulicy Lipowej 15, na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 6 grudnia 1933 od godziny 10-tej rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Firmy E. H. Reich i Ska Fabryka Obuwia, w jej lokalu w Grudziądzu ulica Chelmińska 42, składających się z: 1 maszyny do szpilkowania „Eternitas” do zapędu mechanicznego, oszacowanej na sumę 1200 zł., którą oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym. Grudziądz, dnia 2 grudnia 1933 r. 7918

Km. 2502/33

W. Janowski

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru

3. K. 8/32.

Przetarg przymusowy

nieruchomości w Burkacie położonych i w księdze wieczystej Burkat, Wykazy 8 i 123 na imię Emilji z Dorowskich Wilkowskiej, żony rolnika w Burkacie zaniśnawych odbędzie się w drodze egzekucji w dniu 9 lutego 1934 r. o godz. 10 przed podpiśnianym Sądem pow. 25. Działowo, dnia 10 listopada 1933 r.

Zlec. nr. 914/Gs

Sąd Grodzki.

7920

ZANIM KUPISZ

Nikolaja

i ozdoby choinkowe
zobacz cenę i okno wystawne w wytwórni czekolady F. Legowski — Toruń Szeroka 4. 7802

Kupuje zające

St. Grelowicz, Toruń, telefon 853, Wielkie Garbary 19. 7854

LEKCYJ

francuskiego, angielskiego niemieckiego i gły na fortepianie. Adamska, Sukienicza 4, Toruń. 4740

W piątek dn. 1 grudnia 1933 r. o godz. 15.30 zmarł nagie ś. p.

Franciszek Zawacki

długoletni pracownik Gazowni Miejskiej przeżywszy lat 69. Zmarły odznaczał się sumiennością i pracowitością czem zjednał sobie ogólny szacunek i uznanie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd i Personal
Gazowni Miejskiej
w Grudziądzu.

7922

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dn. 5 bm. o godz. 15-tej z kostnicy cmentarza katolickiego; nabożeństwo żałobne tegoż dnia o godz. 8-mej w kościele farnym.

Zawiadamiam Szanowną Klientelę uprzejmie, że dnia 7. XII. 1933. otwieram przy ul. Długiej nr. 29 (daw. 1-a Musiał) skład artykułów podróży pod firmą:

Skład Fabryczny, Reprezentacja Fabryki Walizek w Bydgoszczy.

Ponieważ otrzymałem reprezentację Fabryki Walizek w Bydgoszczy, skład mój jako fabryczny zaopatrzone będzie stale w najnowsze modele torebek damskich, kufrów, walizek, tek, torb, nesesserów i we wszelkie artykuły do podróży.

Ceny najprzystępniej kalkulowane, fabryczne, ściśle stałe.

Fachowa obsługa. Fachowa obsługa.

Upraszam o łaskawe zwrócenie uwagi i przekonanie się o jakości i niskiej cenie moich artykułów.

Polecając się łaskawej uwadze i prosząc o poparcie kreślę się

z poważaniem

Fr. Lewandowski
Reprezent. Fabryki Walizek
w Bydgoszczy, ul. Długa nr. 29.
7924

Futra na gwiazdkę
najpraktyczniejszy podarunek gwiazdkowy od zł. 100 nawet można u mistrza Łęchowca, Toruń, Nowy Rynek 11 m. 2 Wielki wybór własnego wrobu. 7886

ZOBACZ „KIERMASZ“
Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen 5357

Mieszkania
1 i 2 pokojowe w blokach Z. U. P. U. ul. Mickiewicza zaraz do wynajęcia. Informacje: Administracja Domów Z. U. P. U. Toruń, Blok I m. 19 7837

Stonczny 7846
pokój umeblowany wynajmę. Toruń, Wodna 20, m. 8.

Nieruchomość
w Strzelnie ul. Szeroka 15, 16 sprzedam Majewski, Bydgoszcz, ul. Pomorska 14, m. 6. 7923

P.p. urzędnicy i wojskowi
gola się i strzyżą tylko w zakładzie fryzjerskim Woelk Toruń, Żelazna vis a vis Kopernika. 7911

Radjo
3 lampowe na anodówkę za 150 zł. sprzedam. Adres w Administracji „Gazety Morskiej” Gdynia. 7926

19-26 3.-

27-34 zł. 4.50

23-26 4.-

19-26 7.-

23-26 6.-

27-34 zł. 7.-
35-38 zł. 9.-

Dzieciom na św. Mikołaja Bota

Licytacja.

Urząd Celnym w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 14. XII. 1933 r. o godz. 10-tej, jako w drugim terminie licytacyjnym tawo od których nieuszczone należności celnych, jako to:

kawa, wino gronowe, narzędzia ręczne, nuty, melase, krochmal ryżowy, jelita solone, etykiety i kartki reklamowe, sisal, stopy metali, skóry surowe, bagaże zawierające drobne rzeczy do użytku osobistego itp.

Przetarg odbędzie się w składach portowych, połączony z magazynu firmy „Pantarczi”.

Urząd Celnym nadmieniam, że większość wymienionych towarów może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia zaświadczenia na prawo przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę oraz, że odbiorca m towarów przysługuje prawo wykupu do dnia licytacji.

b) w dniu 6. XII. 1933 r. o godz. 10-tej a w razie niedojścia do skutku powtórnie w dniu 20. XII. 1933 r. towary skonfiskowane, jako to:

konserwy owocowe i rybne, cukier, kaka, herbata, mleko kondensowane, koniaki, wódki, tkaniny jedwabne i bawełniane, odzież i bielizna, rower, płyty gramofonowe, części radja itp.

Przetarg towarów skonfiskowanych odbędzie się w magazynie V.

ad a) i b) Blizsze dane o rodzaju towaru, cenie wywołania i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, sześciogłowych obwieszczeniach wieszonych w Urzędzie Celnym, Komisarzacie Rządu i Izbie Przemysłowo-handlowej na tydzień przed licytacją.

Gdynia, dnia 16 listopada 1933 r.

Komornik Urzędu Celnego.
Zlec. 1258. 7537

Zapowiedź

Podaje się do wiadomości, że 1. Niezostaw robotnik Teofil Szlachetkowski, zamieszkały w Orłowie Morskim, przedtem w Gdyni-Grabówce, syn w asie ciela Franciszka Szlachetkowskiego i jego małżonki Rozalii z domu Sikora, zamieszkałych w Lekhadzie, powiat chojnicki. 2. Niezamężna panna Helena Derkowska, zamieszkała w Sopotach, Esenhardtstr. 24, córka robotnika Franciszka Derkowskiego i jego małżonki Barbary z domu Choinicka, zamieszkałych w Lubichowie, powiat starogardzki, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Orłowie Morskim w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej”.

Wielki Kack, dnia 20 listopada 1933 r.

URZĘDNIK STANU CYWILNEGO
(-) Niklewicz. 7916
L. dz. 411/32.

Obwieszczenie.

Okręgowy Urząd Ziemski ogłasza na sprzedaż, w drodze przetargu ofertowego następujące przedmioty:

z maj. Bochlin, pow. świeckiego, st. kol. Nowe wzgl. Twarda Góra 1. wewnętrzne urządzenie porzelni, 2. wewnętrzne urządzenie płatkarni. Z maj. Ciecholewy, pow. chojnickiego, st. kol. Chojnice, 1. materiały nawierzchniowe z rozbranach kolejek polnych: 4 rozjazdy dl. 4,50 mtr. i 2 rozjazdy dl. 5 mtr., 2 przyrządy igłowe dl. 1,20 mtr. i 1 dl. 2,50 mtr. (zdemontowany) 327 przeseł toru przenośnego, połącz. dwoma żelaznymi sprzęgami, bez podkładów, w tem 320 przeseł dl. 2 mtr., 5 przeseł 1,50 mtr i 2 przeseł 1,40 mtr. Rozpiętość toru 0,60 mtr. Wysokość szyn 65 cm, szerokość podstawy 5 cm, szerokość głowki 2,5 cm. Ogólna długość toru 650 30 mtr 800 szt. szyn w odcinkach o dl. 1,45 - 7,0 mtr., wysokość szyn 65 cm, szerokość podstawy 5 cm, szerokość głowki 2,5 cm. Ogólna długość szyn 5094,20 mtr. 2 3 wózki żel. (wywrotki), 3. 6 par kół żelaznych z osiami do wózków kolejk polnej, 4. 2 kół żel. zapasowe bez osi, 5. 1 para do toru, 6. 3 toriarki, 7. 3 wózki żelazne do toru (1 zdemontowany), 8. 1 motor ropowy fabryki Deutz'a, 9. 1 dynamomaszyna fabryki C. & E. Fein'a tuttgardt model G. M. W. na 110 wolt, 30 amp. i 3.5 P. S., 10. 1 tablica rozdzielcza do prądu, 11. 38 słoje ze oszczepionymi ogniwami akumulatorem i 13 słoje bez oszczepionymi, 12. 10 kloszy szklanych do lamp elektr. i 42 blaszki emalowane. Poszczególne przedmioty mogą być sprzedawane następująco: Urządzenie gorzelni w całości lub częściowo, urządzenie płatkarni tylko w całości, materiały nawierzchniowe kolejk polnej w całości lub częściowo w większych partjach, reszta przedmiotów kompletnie lub pojedynczo. Urządzenie gorzelni i płatkarni sprzedaje się na rozbrórkę, loco maj. Bochlin. Rozbrórka winna przeprowadzić nabywca własnym kosztem i staraniem. Inne przedmioty sprzedaje się loco maj. Ciecholewy. Sprzedaż nastąpi za gotówkę, najwięcej dającemu. Oferty z podaniem ceny za poszczególne obiekty względ. przedmioty należy składać do Okręgowego Urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, w kopertach zamkniętych z napisem: „Oferta na nabycie” do dnia 20 grudnia 1933 r. Do oferty należy dołączyć dowód złożenia w Kasie Skarbowej wadium dla Okręgowego Urzędu Ziemskiego w wysokości 5 proc. zaofiarowanej ceny. Otwarcie ofert nastąpi 20 grudnia 1933 r. o godz. 10-tej. Okręgowy Urząd Ziemski zastrzega sobie wybór oferenta bez względu na zaofiarowaną cenę oraz nieprzyjęcie żądanej o.erty. Blizszych informacji można zasięgnąć osobiście lub pisemnie w Okręgowym Urzędzie Ziemskim w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 31. Urządzenie gorzelni i płatkarni można obejrzeć w maj. Bochlin, za poprzednim zgłoszeniem się w miejscowym Sołectwie, zaś materiały nawierzchniowe kolejk polnej i in. w maj. Ciecholewy za poprzednim zgłoszeniem się w kancelarii administracji majątku.

Prezes Okręgowego Urzędu Ziemskiego
Zlec. 913/Gr. w Grudziądzu 7921

Sprzedaje tanio:

Samochód limuzyna w biegu „Proton”, zegar do taksówki, rower, kasę „National”, pokój stołowy dąb. Maszyna do pisania, teodolich uniwersalny, kilimy, futra, ubrania, biżuterję, srebra, maszyny do szycia, zegary, zegarki, meble, sypialnie kompletne, siodła dmskie, leksykon niemiecki, sortownicę do kaszy, maszynę do krainia papieru, pianino, brzołka dwukonna, odkurzacz „elektroluksy” i wiele innych rz. czw za bezcen. „OKAZJOPOL” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 3, w podwórzu. 6588

Obwieszczenie o publicznym przetargu nieruchomości rolnej.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wejherowie rewiru I. urzędujący w Wejherowie przy ulicy Gdańskiej pod Nr. 13 na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 13 stycznia 1934 r. od godz. 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Wejherowie pokój Nr. 8 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości rolnej Kobakowo karta 11 składającej się z domu mieszkalnego z ryglówki wylezionej glina, kryty papą, stodoły z ch. ewein na fundamentach i z kamieniami polnych z ryglówki pod papą, bez inwentarzy żywych i martwych położonej w Kobakowie, wybudowanie, powiecie morskim obejmującej powierzchnię 44,52,02 ha która stanowi własność gospodarza Nowickiego Franciszka i jego żony Berty z domu Szlas zamieszkałych w Robakowie wybudowanie. Wznanie o przetargu zapisano w księdze urzędowej Robakowo karta 11 dnia 1 czerwca 1933 r. Nieruchomość ta ma urzędową księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Wejherowie Robakowo karta 11.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 27.234,64 zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł 20.425,98 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękomię w gotówce w kwocie zł 2.422,60 albo w takich papierach wartościowych bądź w książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, że papery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4, części ceny i ldownej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że pr wa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich trzech tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Wejherowo, dnia 10. listopada 1933 r.

Józef Muszka
komornik Sądu Grodzkiego rewiru I.
7908

5 FLEURS FORVIL

PUDER DLA PIĘKNEJ PANI

Prosimy nie ulegać namowom sprzedawców, usiłujących pudry o ładząco podobnych opakowaniach i nazwach sprzedawać zamiast oryginalnego pudru 5 Fleurs Forvil Paris.

Oryginalny puder 5 Fleurs Forvil Paris posiada napis na denku 6755

„POUDRE FORVIL“

Polecamy wszechświatowej sławy wody toaletowej i perfumy 5 Fleurs Forvil Paris oraz inne zapachy.

Osiedliłem się w Toruniu jako ADWOKAT

i objąłem kancelarię po

ś. p. adwokacie W. Mielcazewiczu przy ul. Żeglarskiej 31. — telefon 221

ANTONI PAULUS
adwokat

Kamienica Pokój
4 piętrowa centrum Bydgoszczy, komfortowa za 80,000 zł. do sprzedania. „Agraria”. Bydgoszcz, Parkowa 1. 7830

umeblowany z utrzymaniem lub bez od zaraz do wynajęcia. Toruń, Siemkiewicza 7 — I piętro. 7736

Dentysta Jacobson

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 17, II, (obok kina Gryl). Dla pp. urzędników, wojskowych i młodzieży szkolnej zniżki. 7222

Kamienice

domy, wille w wielkim wyborze poleca na sprzedaż. „Agraria” Bydgoszcz, Parkowa 1 (obok Hotelu pod Orlem) 7823

Majątki

folwarki, gospodarstwa od 20 do 20,000 morgów w wielkim wyborze poleca na sprzedaż — „Agraria” Bydgoszcz — Parkowa 1 (obok gmachu „Hotel pod Orlem” 7828

Zagubione

zaświadczenie służbowe nr. 7/33 wystawione przez Szostkowskiego w typografii Toruń, na nazwisko Jan Jagielski odniewałam. 7913

Zapowiedź.

Podaje się do wiadomości, że czeradnik kolodziejski Paweł Augustyn Zynda, zamieszkały w Gdańsku Paulbenekeweg nr. 190, niezamężna Monika Tkaczyk bez zawodu zamieszkała w Tczewie, ul. Wigury nr. 40, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 2 grudnia 1933 r. 7917

Urzednik stanu cywilnego
L. dz. III. 1550-39. w. z. Szandrach.

Adwokat Dr. NIKOLAY

przeniósł biuro na Gdańską 28. (obok f-y Cyrus) Bydgoszcz. 7923

FABRYCZNY DOM MEBLI

Arzewnych i wycielanych, specjalność: Urządzenia mieszkanowe wszelkiego rodzaju po cenach fabrycznych bezkonkurencyjnych, pod gwarancją solidnego wykonania, także na dogodnych warunkach poleca znana firma

Ignacy D. Crajner
Bydgoszcz, Dworcowa 31
Telefon 1921. 5435

Za 1.50 guld.
czyści i przeprasowywuje kapelusze 7029
męskie i damskie
Polska Pracownia
Przepras. Kapeluszy
Gdańsk, Hundegasse 28

Telegramy

Ł ostatniej chwili

Były dyrektor „Atlantico” przed Sądem w Gdyni

Czwarty i piąty dzień rozprawy

Rozprawa piątkowa (1. 12.) minęła na przesłuchaniu dwóch zaledwie świadków. Zeznawał w dalszym ciągu inż. Mazur, który dał szczegółowe wyjaśnienie na pytania prokuratora i obrony. Zeznania św. Mazura nie wniosły zasadniczo nic nowego do sprawy.

Następnie zeznawał dyrektor „Progress-Coal” p. Perutz.

Gronkowski, mający być przesłuchany w charakterze świadka i to świadka, który mógłby dużo powiedzieć, wolał zrezygnować z zetknięcia się z sądem i wykorzystując swoje obywatelstwo gdańskie wyjechał zagranicę.

Jest to bardzo charakterystyczny wypadek. Potwierdza to raz jeszcze bardzo słusznie panujące przekonanie o tem, że na kierowniczych stanowiskach w firmach przemysłowych polskich powinni być obywatele polscy, nie mający w chwili, gdy odpowiadać muszą przed sprawiedliwością, możności ulotnienia się zagranicę jako cudzoziemcy.

5-ty dzień rozprawy

Na początku sobotniej rozprawy Sąd bada obecność świadków. Okazuje się, że nie stawili się trzech świadków: Zygmunt Szapiro, Napoleon Korzon, dyr. „Polskarob” i Dr. Hilchen.

Świadkowi Korzonowi wezwaniu Sądu nie zostało doręczone, ponieważ bawi on zagranicą i wraca do kraju dopiero 10 grudnia. Św. Szapiro nadesłał telegram prosząc o usprawiedliwienie jego nieobecności z powodu „niedyspozycji”. Św. Dr. Hilchen nie przybył z powodu choroby serca. Prokurator nie obstaruje przy ukaraniu nieobecnych świadków grzywną usprawiedliwiających ich nieobecność i naczynając nowy termin stawienia się około 10 grudnia.

Zeznanie robotnika portowego świadka Polasza są natomiast bardzo interesujące. Stwierdza on, że przy przeładunku nocem węgla z „Atlantico” jeden pełny kwintal wysypywany był na ziemię, a następnie zebrana „resztką” gdzieś zabierano.

Jaki był dalszy los tego węgla świadek nie wie.

Pewnego razu w r. 1929 przy załadunku pewnego statku zajęto 6 samochodów z f. „Atlantico” i samochody zabrały około 3 wagony węgla przeznaczonego dla statku czyli węgla eksportowego. Miały one zawieźć ten węgiel do Sopot dla kierownika przeładunku węgla Borzostowskiego, który pomagał Bartczakowi w sporządzeniu listy upominków świątecznych.

„Machlojki” powiększały kapitał zakładowy „Atlantico”

Następnie zeznaje główny świadek oskarżenia b. buchalter „Atlantico” Józef Wolfarth.

Zeznaje on z dużą pewnością siebie i z tupeciem znoszące triumfujące spojrzenie na lawę obrońców, którzy od czasu do czasu z widocznym zdenerwowaniem słuchają jego wysoce kompromitujących oskarżonego zeznań.

Mosiewicz polecał mu ukrywanie faktur, dotyczących się węgla eksportowego, które nie miały być księgowane rzekomo dla uzyskania pieniędzy na powiększenie swego kapitału zakładowego.

Znaczną część dochodów księgowano na rachunku prokurenta Jakubowskiego. W ten sposób wytwarzał się fikcyjny wierzyciel firmy, a przez to zmniejszał się i jej dochód. W ten sposób kapitał powiększony został do 100.000 zł., a miał dojść do 350.000 złotych. Od r. 1928 do 1933 nie zaksięgowano około 450.000 zł.

Co do sprawy zatrzymywania pociągów w Żejczkowie przez oskarżonego Jachimczaka Wolfartha wie tylko, że ile razy jakiś transport z węglem był w drodze a statek już czekał wzgl. spóźniał się, Mosiewicz rozmawiał telefonicznie z Jachimczakiem i zwykle na zakończenie rozmowy dziękował mu.

Mówiąc o listach płac świadek stwierdza, że

istniały w nich pozycje nieistniejące.

Największe były koszty handlowe. Na ten temat doszło kiedyś do ostrej sprzeczki między dyr. Mosiewiczem a buchalterem „Atlantico” Gdańsk” Naudidem a który zarzucił Mosiewiczowi zbyt duże wydatki handlowe. Wówczas Mosiewicz oświadczył, że każdej chwili może opuścić firmę, gdyż wie, że wszędzie zarobi 3000 miesięcznie.

Prokurator: Czy Gronkowski miał wykształcenie buchalteryjne i mógł przy przedkładanych mu zestawieniach od razu się zorientować co do poszczególnych pozycji, czy też Mosiewicz mógł go łatwo wprowadzić w błąd?

Św. Wolfarth. Do tego potrzebne były komentarze, których udzielał zwykle dyr. Mosiewicz. Często dochodziło do poważnych nieporozumień w czasie których dyr. Gronkowski żądał wytłumaczenia dla czego powstają tak olbrzymie koszty handlowe. Nieraz mówił, „ja mam poważniejszą firmę i jednak to tyle nie kosztuje”.

Największe kwoty za podróże pobierał p.

Jakubowski i p. Mosiewicz. Otrzymywali oni poważne sumy, z których według zwyczajów nie potrzebowali się wylizywać.

Poza tem bardzo często zdarzały się wypadki zaksięgowania wydatków na podróże, które wogóle się nie odbywały. Np. bardzo często po 100 zł. podejmował z kasy p. Mosiewicz a zapisywano je jako koszty moich podróży do Warszawy względnie Katowic, gdzie ani razu nie jeździłem. Jeszcze większe pozycje figurowały na wyjazdach p. Mosiewicza do Frankfurtu. Z całą pewnością stwierdzam, że tam nie jeździł.

Wolfarth mówi, że w firmie „Atlantico” trakowano go „po macoszemu” i uważano za „coś niższego”.

Dyrektorowi Gronkowski i Mosiewicz powiększali kapitał zakładowy nie płynną gotówką, ale za pomocą t. zw. „machlojek”.

Sw. Wolfarth rozgorzyczony

Kiedy świadek zwrócił oskarżonemu uwagę, że nieksięgowanie dochodów może się źle skończyć, Mosiewicz odpowiedział:

Pod znakiem rękawicy bokserkiej

„Gedanja” zwyciężyła pewnie bokserów krakowskich

Rewją najlepszych bokserów Gdańska był niewątpliwie mecz bokserki o drużynowe mistrzostwo Polski, jaki odbył się w ub. piątek między drużynami W. K. S. „Wawel” Kraków i K. S. „Gedanja” Gdańsk. Dowodem wielkiego zainteresowania, jakie wywołało to spotkanie, była szczerze pełna sala „Stoczni Gdańskiej”.

„Gedanja”, która dowiodła raz jeszcze, że ma najlepszych bokserów nietylko Gdańska ale i Pomorza, weszła po piątkowym zwycięstwie do półfinału o mistrzostwo drużynowe Polskie, będąc jednym z najgroźniejszych rywali o palmę pierwszeństwa w boksie polskim.

Ostatnie wysokie zwycięstwo bokserów „Dedanji” nad b. dobrą drużyną krakowską uwytkniło świetną formę i doskonałą klasę drużyny „Gedanji”. Dowiodło ono, jak piękne rezultaty osiągnąć można prowadząc systematyczną, celową i dobrze zorganizowaną pracę nad podniesieniem poziomu drużyny. To też słowa prawdziwego uznania należą się dziś, po odniesionym zwycięstwie, w pierwszym rzędzie kierownictwu sekcji bokserkiej z p. Ruprechttem, jej niestrudzonemu w pracy, kierownikowi na czele, które pracując wytrwale acz spokojnie bez szumnej reklamy, coraz lepszemu osiąga rezultaty.

Mecz „Wawel” Kraków—„Gedanja” Gdańsk zakończył się porażką bokserów

krakowskich w stosunku 11:5. Mimo bardzo dobrej formy i zaciętości, w pierwszym rzędzie agresywności w ataku, Krakowiaczy ulegli znacznie lepszym pod każdym względem bokserom „Gedanji”.

Wynik piątkowego spotkania jest następujący:

Waga musza: Wyszecki (Gedanja) pokonał Sworzeniewskiego (W.) na punkty.

W wadze koguciej: Jaskółkowski (G.) zwyciężył Szczurka (W.) przez k. o.

W wadze piórkowej: Chrostek (W.) pokonał Biangę (G.) na punkty.

Waga lekka: Gołembiewski (G.) zwyciężył przez zdyskwalifikowanie Kasińskiego (W.).

W wadze średniej zwyciężył Neumann (G.) Studnickiego (W.) przez k. o.

W wadze średniej: Kurka (W.) pokonał Mellera (G.) na punkty.

W wadze półciężkiej walka Morawa (W.) — Hanske (G.) nierozstrzygnięta.

W wadze ciężkiej: doskonały Chistowski (G.) zwyciężył Flizaka (W.) przez k. o.

Bokserzy berneńscy

przebrali w spotkaniu ze Śląskiem

Katowice, 4. 12. (PAT). W Królewskiej Hucie bokserka reprezentacja Brna rozegrała mecz z reprezentacją Śląska przegrywając zdecydowanie 5:1.

Szpital na Czystem w Warszawie siedliskiem jacejki komunistycznej Rewizja i aresztowania w szpitalu żydowskim

Od dłuższego czasu warszawskie władze bezpieczeństwa otrzymywały wiadomości o podejrzanych tajnych zebraniach na terenie szpitala żydowskiego na Czystem. Personel tego szpitala jest bardzo liczny, wynosi bowiem 105 osób, przeważnie Żydów.

Ponieważ do wiadomości władz coraz częściej nadchodziły skargi niektórych pracowników na pewnego rodzaju terror, stosowany nietylko przez poszczególnych pracowników w stosunku do innych, lecz również przez lekarzy, władze bezpieczeń-

stwa poleciły policji przeprowadzić szczegółowe śledztwo. Już w toku wstępnych dochodzeń stwierdzono z całą pewnością, iż wielu pracowników szpitala oraz kilku lekarzy pozostaje w bardzo bliskim kontakcie z organizacjami wyrotowymi, a szczególnie z centralą Polskiej Partii Komunistycznej w Moskwie.

Gdy w ręku władz znalazły się wystarczające materiały do przeprowadzenia rewizji, policja wkroczyła w nocy na teren szpitala żydowskiego i przeprowadziła szczegółową rewizję.

„Wszystkie firmy w Gdyni robią to samo i jeszcze na większe sumy!”

Wolfarth przez całą godzinę dorzuca nowe szczegóły do sprawy fałszywego księgowania. Stwierdza on, że przy świadczeniach socjalnych podawano niższe pensje urzędników. Następnie opowiada z wyrzutem w kierunku oskarżonego, że kiedy w r. 1932 f. „Atlantico” obniżyła pensje swych urzędników zyskiem z tej oszczędności podzielił się wspólnicy.

Na konto „postojowego” i „różne” księgowano nieraz okragłe kwoty po kilkaset złotych. O tem decydował zwykle mający szerokie pełnomocnictwa p. Jakubowski.

Pewnego razu Mosiewicz oświadczył, że padł ofiarą szantażu i musiał dać komuś łapówkę w ogólnej sumie 15.000 złotych, które zaksięgowano na koncie: „pana Łapińskiego.”

Niewyraźne stanowisko p. Jakubowskiego

W zeznaniu Wolfartha występuje ciągle i to w dość niejasnych kwestiach postać b. kierownika działu złomowego p. Jakubowskiego. Jakubowski, gdy przyszedł do nas — mówi świadek — wogóle nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Przypuszczam jednak, że widocznie w jakiejś innej formie otrzymał wynagrodzenie. Wówczas zaczęły się „machlojki” z ukrywanym statków. Zyski z tych „machlojek” zapisywano na koncie p. Jakubowskiego.

Najpierw wpisano 15.000 zł. a następnie 10 tys. zł. połowę zapisano na jego koncie a połowę na koncie Mosiewicza.

Pewnego razu Jakubowski kazał mu otworzyć fikcyjne konto celem przedstawienia przybyłym „rekom” dla kontroli, panom z Centrali Złomu wyższych kosztów przeładunkowych od rzeczywistych i kwota ta wyniosła ciro 30.000 zł.

W czasie przerwy świadek bada księgi handlowe i konto dyrektora Mosiewicza.

Z konta swego podjął dyr. Mosiewicz w roku 1928—29. sumę 45.159 zł. w roku 1930 27.643 zł. i wreszcie w r. 1932 sumę 122.049 złotych z czego 50.000 zł. przeniesiono na rachunek udziałów.

W czasie rozprawy kilka razy dochodziło do ostrycy starć między obroną a prokuratorem.

Zeznania Wolfartha robią duże wrażenie na obecnej na sali publiczność tembardziej, że kilkakrotnie z ust świadka padają niezmiernie kompromitujące szczegóły nie tylko dla osób objętych aktem oskarżenia.

Dzień wczorajszy przynosi pierwszy poważny zarzut w rozprawie przeciwko osk. Mosiewiczowi. Świadek Wolfarth „wyspuje” bowiem „Atlantico” na całej linii.

Każde szczegółowe pytanie prokuratora znajduje odpowiedź i mimo kilkakrotnych ostrycy wystąpienia obrońcy adw. Mosiewicza sytuacja się nie zmienia.

Wolfarth od czasu do czasu wybucha szczerem oburzeniem na metody f. „Atlantico” i jej kierowników, jednakże te wybuchy „obrażonej noty” przechodzą bez wrażenia, gdyż wszystkim dobrze wiadomo, że najciekawsze sprawy „Atlantico” były bardzo ściśle związane z samym Wolfarthem, dzięki czemu może on tak szczegółowo wo je wyjawiać odpowiadając chociaż teraz na „macosz traktowanie” jego osoby.

Rewizja trwała do godz. 8 rano i objęła wszystkie sale, oraz dział gospodarczy, oprócz sali operacyjnej i sal chorych. Znaleziono bardzo obfity materiał obciążający w postaci kilkuset kg. odczw i ulotek o treści antypaństwowej szereg dokumentów i instrukcyj, otrzymanych z centrali partii komunistycznej oraz bardzo wiele kompromitujących notatek w gabinetach kilku lekarzy. Ogółem aresztowano 45 osób z pośród personelu szpitalnego oraz 9 lekarzy, wszystkich Żydów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,20 zł w tekście na pierwszej stronie . . . 1,00 zł na drugiej i trzeciej stronie 0,50 zł — w tekście . . . 0,50 zł Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej. Drobnie za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-lamowej . . . 15 fen. 4-lamowej . . . 50 fen. Drobnie za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen. Przy sądowym śledzeniu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mętnicki, Toruń, ul. Montuski 25. m. 1 Redaktor odpowiedzialny za sprawę: W. M. Gdańsk: Wilhelm Grimsman, Gdańsk. Ks. subskryb. Markt 21. I. p. Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dubostanski, Gdynia, Szkolna Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gajda, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9 Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4. Za ogłoszenia odpowiada administracja. Wydawnictwo: „Dziś w Pomorsku”, „Gazeta Odańska”, „Gazeta Morska”, „Gazeta Mogileńska”, „Dziś w Bydgoszki”, „Dziś w Grudziądzki”, „Dziś w Kujawki”. Nakładem i osłonami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi: w ekspedycji miejscowych agencji . . . 2,50 zł z odnośnikiem do domu . . . 2,80 zł przez pocztę z odnośnikiem . . . 2,80 zł pod opaską . . . 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,52 gd przez gofca . . . 2,00gd z odbieraniem w administracji wprost gd 1,75, zagranicą . . . 4.—gd W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.